

# SŁOWO

WILNO Czwartek 21 listopada 1929 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefon: Redakcji 17-82, administracji 228 drukarni 269.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uwzględniona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk.  
BIENIAKONIE — Bułaj Kolejowy.  
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
DABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZTY — Bułaj Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃCIE — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.  
KLECK — sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwiskiego.  
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauk.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24, F. Juczeńska.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry jednoznaczny na stronie 2-jej i 3-jej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do kolejności. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## W PERSPEKTYWIE ECHA STOLICY

11 XI. — 19 XI.

— Sesja parlamentu angielskiego otwarta przed paru tygodniami budzi powszechne zainteresowanie zarówno pod względem spraw, które zaalazły się na porządku dziennym obrad jak i dlatego, że jest to pierwszy występ parlamentarny rządu Mac Donalda po zwycięstwie wyborczym.

Przy otwarciu sesji wniosk rządu trzy projekty ustaw: bill o rozszerzeniu ustawy w sprawie pomocy dla wdów, uchwalonej dwa lata temu, bill węglowy i bill o bezrobociu. Wniesienie projektów ustaw z zakresu polityki wewnętrznej zdawałyby się powinno przesądzić charakter debaty parlamentarnej na rzecz spraw wewnętrznych Anglii. Tymczasem przebieg pierwszych kilku posiedzeń parlamentu sprawił niespodziankę. Opozycja zgłosiła szereg interpelacji w sprawach: nawiązania stosunków z Sowiecami, Egiptu, Indii i wobec tego obrady nad wniesionymi przez rząd projektami, autonomicznie uległy odroczeniu, rząd bowiem zmuszony był odpowiadać na zapytania opozycji.

Znawcy sytuacji parlamentarnej w Anglii w tem zgłoszeniu przez opozycję interpelacji na początku sesji upatrują manewr taktyczny opozycji, która nie dąży do obalenia rządu Mac Donalda, jak wiadomo nie posiadającego większości, przy pierwszej lepszej okazji, ale zmierza do zaostreżenia sytuacji wewnętrznej tak, aby gabinet Labour Party skompromitował się wobec wyborców przez niedotrzymanie obietnic przedwyborczych, przedewszystkiem w dziedzinie bezrobocia i poprawy w przemyśle węglowym. Kalkulacje i nadzieje opozycji znajdują potwierdzenie w rozdziewkach, które ujawniły się ostatnio w łonie partii Pracy. Grupa Maxtona (lewe skrzydło Labour Party) ostro krytykowała rząd Mac Donalda, twierdząc, iż w dziedzinie bezrobocia prowadzi on politykę konserwatywną.

— Kryzys węglowy. Angielski przemysł węglowy przeżywa stały kryzys. Zasadniczą przyczyną jest brak rynków zbytu. Obecnie zbyt węgla angielskiego spadł o połowę. Dzieje się to dlatego, że węgiel jako energia ciepła zastępowany jest coraz częściej przez elektryczność. Aby zaradzić złu, rząd konserwatywny wprowadził w przemyśle węglowym 8 godzinny dzień pracy zamiast 7-miu godzin ustanowionych w roku 1918 tym. Pomogło to, ale nie wiele. Niektóre kopalnie do dziś dula stoją nieczynne, właściciele ich bowiem są zrujnowane. Górnicy pracują w tych kopalniach, otrzymując po 15 szylingów tygodniowo, oczekując kiedy wznowiona będzie praca.

Projekt lewicy Labour Party upaństwowienia kopalni nie usunie kardynalnej przyczyny braku popytu na węgiel angielski. Rząd Mac Donalda zdaje sobie z tego sprawę i dlatego swe wysiłki dla złagodzenia kryzysu węglowego skierowuje w innym kierunku, a mianowicie: w kierunku zapewnienia sobie rynków zbytu. Właśnie podróż lorda Thomasa do Kanady a następnie wizyta Mac Donalda w Ottawie miały na celu pozyskanie Kanady jako odbiorcy węgla angielskiego. Wysiłki te uwieńczone zostały powodzeniem. Anglia będzie kupowała kanadyjską pszenicę i zboże. Kanada—angielski węgiel. Stanowisko Snowdena na konferencji w Haadze w sprawie węgla reparacyjnego było podyktowane również względami o zabezpieczenie dla angielskiego przemysłu węglowego rynków zbytu. Anglia uzyskała wtenczas zapewnienie dostawy w wysokości miliona ton węgla dla Włoch.

Wszystko to jednak nie przyniosło odprężenia w sytuacji, którą komplikują demagogiczne żądania związków zawodowych i grupy

### Audjencja na Zamku

WARSZAWA, 20—XI. Pat. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w godzinach południowych dyrektora Monopoli Spirytusowego p. Krabeńskiego, który przedstawił się głowie państwa na swem nowem stanowisku. Następnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację Związku Straży Pożarnych z prezesem Związku wojewodą Twardo na czele, wreszcie dowódcę Korpusu Ochrony Pogranicza gen. Zosik-Tesaro, który wręczył Panu Prezydentowi odznakę honorową KOP.

### Związek Straży pożarnych u Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, 20—XI. Pat. W dniu 20 bm. p. Marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze na dłuższej audjencji zarząd Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej z prezesem Głównego Związku wojewodą warszawskim Stanisławem Twardo na czele.

Delegacji towarzyszył major dyplomowany Władysław Rusin, przedstawiciel M. S. Wojsk. w radzie naczelnej Głównego Związku Straży Pożarnych. Witając p. Marszałka wygłosił p. prezes Stanisław Twardo następujące przemówienie:

Panie Marszałku! Lat osiem upłynęło, gdy, jako ówczesny Naczelnik Państwa, nazwał Pożarną Straż siostrzycą armii. To zobowiązało, stworzyło nakaz moralny. Gdy więc armia w latach pokoju malała i czele, jej siostrzycę rosła i z 3 tys. strażnicy dobiegała dziś do 8 i pół tys. jednostek o ćwierci miliona zorganizowanych.

Okrępała jej działalność i siła moralna. Druhowie-strażacy żywią w sobie symbole ogni dwójakich: gaszą pożary, które wzniecone w dobytku mienia ludzkiego i rozniecają płomień ducha, budując nieziszczalne pomniki, braterstwa serc ludzkich. Dlatego, choć różnie biją serca, zapewnić możemy Ci, Panie, że gdy niszczące żywioły zagrożą naszej Ojczyźnie, znajdą karne, zwarte i wierne szeregi czuwających straż. Przyszliśmy dziś znowu do Ciebie, Wodzu, abyś nam nadal pozwolił być armią siostrzycą, abyś oświadczył, że stając do wysiłku pracy w szeregu oddziałów wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego idziemy za Twoim przewodem, jako budowniczego Polski nowej.

### Wspólna fotografia

Po wysłuchaniu przemówienia i przywitaniu się p. Marszałek rozmawiał czas dłuższy ze wszystkimi członkami delegacji, poruszając zwłaszcza bardzo obszerne sprawy przysposobienia wojskowego i zachęcając do wprowadzenia go w najszerszym zakresie w straż pożarnych. Następnie informował się p. Marszałek obszernie co do rozwoju licealnego i pracy organizacyjnej straż, omawiając dotychczasową intensywną pracę straż ogniwych w zakresie wychowania fizycznego i kulturalo społecznego. Po dłuższej ożywionej rozmowie p. Marszałek sfotografował się z uczestnikami delegacji. Sama audjencja, jak również doskonały humor i ożywienie Marszałka Piłsudskiego oraz żywe zainteresowanie się jego sprawami społecznymi wywarło na obecnych głębokie wrażenie.

### Uręczystość w Gdyni

GDYNIA 20.XI. Pat. Dziś rano przybył minister komunikacji Kueho w towarzyszącym go kierownikowi departamentu budowy p. Bonczalskiego celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia nowo-wybudowanego domu pływackiego o nośności 3 tys. ton, przeznaczanego dla stoczni okrętowej w Gdyni.

Maxtona zredukowania godzin pracy z 8 godzin do 7 i pół.

— Bezrobocie. Liczba bezrobotnych od chwili objęcia rządów przez gabinet Mac Donalda wzrosła o 200 tys. Ekonomistów angielskich dzieli bezrobotnych na trzy grupy: a) na chwilowych bezrobotnych t. j. takich którzy pracy nie mają ale pracować chcą, b) stałych bezrobotnych (starcy, inwalidzi i t. d.) i c) na bezrobotnych, którzy pracować nie chcą, kontentując się zapomogami. Stwierdzono, że liczba tego trzeciego rodzaju bezrobotnych robotników w kwiecie wieku stale wzrasta. I są tacy, którzy już od lat 3 czy czterech

## Z ZA KORDONÓW

### Zerwanie rokowań finansowych ze Szwecją

KOWNO, 20—XI. Pat. Pertraktacje ze szwedzkim trusem zapalczanym w sprawie pożyczki dla Litwy zamian za monopol zapalczany zostały nagle zerwane i szwedzcy przedstawiciele w dniu dzisiejszym wyjechali do Sztokholmu.

### Czy Mustejkisi ustąpi?

KOWNO, 20—XI. PAT. W kowieńskich kołach politycznych znowu poczęły kursować pogłoski o ustąpieniu ministra spraw wewnętrznych Mustejkisa.

Jako kandydaci na to stanowisko wymienieni są rejent szawelski Kawecki i naczelnik powiatu olickiego Arawiczius.

Ustąpienie Mustejkisa ma być podobno jednym z dalszych kroków rządu w drodze do zacierania tarc w wewnętrznych stosunkach politycznych i wprowadzenia reform, zmierzających do budowy parlamentaryzmu w Litwie na nowych podstawach. Mustejkis był człowiekiem sztywnym, regimenu Woldemarasa.

### Zamknięcie gimnazjum „Saule” w Ucieanie

Zamiast zamknięcia w Ucieanie gimnazjum „Saule” Ministerstwo Oświaty zakłada gimnazjum państwowe. 18 listopada do Ucieany został wydelegowany dyrektor prgimnazjum w Remigole p. B. Lesis, któremu powierzono utworzenie nowego gimnazjum.

### „Rytas” o izolacji Litwy

KOWNO, 20—XI. Pat. Organ chrześcijański „Rytas”, omawiając stosunki, jakie łączą Litwę z państwami bałtyckimi, pisze, że nie należy oczekiwać zbliżenia z Estonią, albowiem znajduje się ona całkowicie pod wpływami polskimi. Również z Łotwą stosunki nie są właściwe, ponieważ Łotwa w sporze litewsko-polskim nie zachowuje neutralności. Finlandia zaś od pewnego czasu z niezrozumiałych powodów poczęła odnosić się do Litwy dwiwnie nieprzyjaźnie. Przyczyną takiej sytuacji Rytas widzi w polityce Litwy, która nie zwracała uwagi na konieczność utrzymywania z państwami bałtyckimi dobrosąsiedzkich stosunków, podczas gdy Polska nie traciła czasu i pracowała tak nad zbliżeniem z Łotwą, Estonią i Finlandią, jak nad psciem stosunków tych państw z Litwą.

### Woldemaras demuntuje...

KOWNO, 20—XI. PAT. Woldemaras oświadczył, że pogłoski o jego rzekomej prośbie, z jaką zwrócił się miał do rządu polskiego o zezwolenie na przyjazd do Polski, nie odpowiadają prawdzie. Pogłoski te Woldemaras określa, jako „polską prowokację”, gdyż nie zamierza on wcale wyjechać z Litwy.

### Litewsko-sowieckie zbliżenie kulturalne

KOWNO, 20—XI. PAT. Rząd zatwierdził statut związku kulturalnego zbliżenia między Litwą a Sowiecami.

### Z teatru na placówkę dyplomatyczną

KOWNO, 20—XI. PAT. Pisma litewskie komunikują, że obecny dyrektor litewskiego teatru państwowego Sawicki, zajmujący jednocześnie stanowisko dyrektora departamentu w ministerstwie spraw zagranicznych w najbliższym czasie otrzyma przeniesienie zagranicę na placówkę dyplomatyczną.

Jako następcom jego na stanowisko dyrektora teatru wymieniani są wicedyrektor kowieński szkoły muzycznej Szawiejka lub artysta-malarz Biczuniasa.

### Powrót dokumentów archiwalnych z Moskwy do Kowna

Wczoraj przybyły z Moskwy dokumenty archiwalne Zarządu Miejskiego i zamku kowieńskiego z XVII i XVIII stuleci.

trudnią się w tym „fachu”.

Lord Thomas generalny lekarz od sprawy bezrobocia odpowiadając na jedno z pytań w sprawie bezrobocia zastrzegł się, że nie jest żadnym cudotwórcą i cudów od niego oczekiwać nie należy. W praktyce oznacza to, że gabinet Mac Donalda nie rozwiązał problemu złagodzenia tej plag społecznej jaką jest bezrobocie.

Powodem debaty indyjskiej zakończonoj bez głosowania był list wice-kroja Indji lorda Irvinga ogłoszony w gazecie urzędowej w Delhi zapowiadający zwołanie konferencji dla opracowania statutu dominjalnego

## PRZEDSTAWICIELSTWA

## Przyjaźń francusko-polska

### Przebieg zebrania grupy parlamentarnej francusko-polskiej w Paryżu

PARYŻ, 20 XI. PAT. Odyło się pierwsze po wakacjach parlamentarnej zebranie grupy parlamentarnej francusko-polskiej przy nader licznym udziale posłów i senatorów. Przewodniczył prezes grupy poseł Locquin, który po otwarciu posiedzenia udzielił głosu posłowi Jean Milin, prosząc go o złożenie sprawozdania z odbytej we wrześniu wycieczki delegacji parlamentarnej francuskiej do Polski.

### Relacja o Polsce posła Molinie

Posel Molinie, który znany jest ze swej kompetencji w sprawach polskich, w dłuższym, trwającym zgórą godzinie, przemówieniu opisał ze wszelkimi szczegółami całość wycieczki przedstawicieli grupy parlamentarnej francusko-polskiej do Polski. W swem przemówieniu prelegent między innymi przedstawił kolegom swom całość sytuacji wewnętrznej Polski, przy taczając szereg argumentów, zadających kłam rozsiewanym przez nietylcz. liwe Polsce elementy pogłoskom. Co się tyczy sytuacji zewnętrznej, wykazał on jednogłośność stronniczo politycznych w kwestji utrzymania nieetykalności i całości obecnych granic.

### Wrażenia z Wilna i zachwyt nad Gdynią

Działając z kolegami wrażeniami z pobytu w Wilnie, pos. Molinie dał wyraz głębokiemu swemu zdziwieniu z powodu wysuwanych przez Litwę pewnych żądań, nie mających najmniejszego uzasadnienia i wydających się rezultatem niefortunnego podstępów, których ofiarą padł naród litewski, złożony przeważnie z poczwego ludu rolniczego, nie zdającego sobie sprawy ze znaczenia polityki, narzucanej mu dotąd przez niektórych jej kierowników.

Przechodząc nareszcie do Gdyni, prelegent wezwał wszystkich swoich kolegów do odwiedzenia tego wspaniałego, nawskroś nowoczesnego portu. Po posle Molinie zabrał głos przewodniczący poseł Losquin, dziękując gorąco referentowi, który był wiernym wyrazicielem opinii wszystkich uczestników wycieczki. Pos. Locquin zaproponował następnie kolegom przyjęcie następującego porządku dziennego:

### Rezolucja

Grupa parlamentarna francusko-polska, po wysłuchaniu referatu dr. Jean Molinie o podróży członków wycieczki do Polski, mając na względzie, że pierwszym obowiązkiem demokratów wszystkich krajów jest powszechna organizacja pokoju na całym świecie, będąc poatem przekonana, że wielki pokój republikański, do którego wzdychają demokracje europejskie może być urzeczywistniony jedynie przy wzajemnem uszanowaniu praw niepodległości narodów; stwierdzając wreszcie, że Rzeczpospolita o ile jest gorącą zwolenniczką pokoju, niemniej stanowczo przywiązana do zasady nieetykalności swych granic, uczyniwszy swoim hasłem rewolucji „Jedna i niepodzielna”, uważa, że pokój nie może być ustalony w Europie bez przyjęcia pod uwagę tych aspiracji całego narodu, stwierdzającego prawo do życia oraz chęć rozwoju w ramach obowiązujących obecnie traktatów międzynarodowych.

Rezolucja ta została przyjęta jednogłośnie.

### Dwie nowe podkomisje.

Pozatem postanowiono utworzyć dwie podkomisje: emigracji polskiej do Francji, której przewodniczyć będzie p. Lambart, poseł z Lyonu. były wysoki komisarz dla spraw imigracyjnych oraz podkomisję wymiaru handlowych między Francją a Polską, której przewodniczyć będzie p. Edward Barthe poseł z departamentu Herault, kwestor Izby Deputowanych wiceprezes komisji celnej. Zabrał jeszcze głos liczni mówcy, między innymi poseł Franklin Bouillon, który w gorących wyrazach dziękował delegacji parlamentarnej za świetne rezultaty, osiągnięte przez podróż jej do Polski.

## Wybitny publicysta francuski o Polsce

### DODATNIE REZULTATY OSIĄGNIĘTE PRZEZ DYPLOMACJĘ POLSKĄ.

PARYŻ, 20 XI. PAT. W dłuższym artykule pod tytułem „Rola Polski w pacyfikacji Europy Wschodniej” p. Jean Dauriac wykazuje w dzienniku „L'Homme Libre” w wysokim stopniu dodatnie rezultaty, osiągnięte przez dyplomację polską w ciągu ostatnich kilku lat. Dzięki niej — nie uważając na trudności, które przeżywa obecnie Europa, Polska potrafiła prawdziwie po mistrzowsku przeprowadzić politykę zagraniczną o szerokim polu.

Umowa handlowa z Rumunią otwiera jej drogę do morza Czarnego. Przez Czechowację znajduje się ona w ścisłym kontakcie z Małą Ententą. Z drugiej strony zawarcie ugody likwidacyjnej z Niemcami pozwala spodziewać się, że stosunki handlowe między obu krajami wejdą prędko na tory normalne. Nareszcie na północy Polski, minister spraw zagranicznych nie zaniedbuje utrzymania ścisłego porozumienia z państwami bałtyckimi, aby otworzyć Polsce szersze rynki na Bałtyku.

Jedyny rozdział stanowi stanowisko Litwy, która — jak widać z ostatniego oświadczenia Zanusa — trwa przy polityce Woldemarasa wobec Polski. Nowy rząd litewski — oświadcza p. Dauriac — uważa najwłaściwiej, że biednym chłopom litewskim wystarczają biota, na których mieszkają i że opozycja na wszystkich frontach jest najlepszym sposobem wywołania w Europie zainteresowania tym krajem. Ostatnia podróż p. Holówki do państw bałtyckich wywołała szczególny gniew ze strony Zanusa. Jest to najlepszym dowodem sukcesów, odnoszonych stale przez Polskę na Litwie i w Estonii, które ostatecznie stanęły na stanowisku szczerzej przyjaźni wobec ich południowego sąsiada słowiańskiego.

Pisząc dalej o stosunkach polsko-rosyjskich p. Dauriac zauważa, że zdenerwowanie które wykazuje ostatnio Stalin, ma swoje źródło m. in. w sytuacji wewnętrznej, która komplikuje się z powodu targu z chłopami o zboże. Polska odgrywa między Rosją a Europą rolę pośrednią, na którym niechybnie rozegra się los związku republik sowieckich, gdyż od stosunków polsko-rosyjskich zależy głównie wejście Rosji do koncernu wielkich państw europejskich. Obecna swa politykę zagraniczną Polska niewątpliwie przygotowała się do odegrania wyznaczanej jej roli. Należy się spodziewać, że z chwilą, gdy znajdzie ona mocne oparcie na północy i południu, nie mówiąc już o zachodzie, będzie ona czuła się dość silną dla rozpoczęcia dzieła pacyfikacji wschodniej Europy, które przypada jej w udziale i które, po załatwieniu się z planem Younga, stanie się głównym zadaniem demokracji zachodnich.

## Rezygnacja Herberta Smitha

LONDYN, 19—XI. Pat. Dotychczasowy prezes federacji górników Herbert Smith ustąpił ze swego stanowiska.

dla Indji. Konferencja taka według niem. List lorda Irvinga ogłoszony oświadczając lorda Irvinga miałaby stać z pominięciem t. zw. komisji Smitha zwołana na zasadzie Round-table mowa która od paru lat bada stosunki, że wzięli by w niej udział przedstawiciele Hindusów.

O ile w Indjach list wice-kroja wywołał radość i uspokojenie w rozgrywanych masach hinduskich o tyle w Anglii stał się powodem burzy parlamentarnej i ostrej krytyki postępowania lorda namiestnika. Statut dominjalny jest ostatnim etapem przed niepodległością i w danym momencie dla większości przywódców hinduskich stanowi cel ostateczny, obietnica zaś z Sowiecami weszła w fazę ostateczną. Obecnie omawiane są kandydatury posłów, którzy niebawem ma-

ją być zamianowani w Londynie. Moskiewie. W trakcie dyskusji parlamentarnej min. Henderson w odpowiedzi na jedno z zapytań, jak została załatwiona sprawa propagandy, odpowiedział, że rząd sowiecki wyraził się jej i uznał Komintern za podległą sobie organizację. W parę dni po tem oświadczeniu, prasa sowiecka ogłosiła, że podobnego zobowiązania nikt p. Hendersonowi nie składał i że rząd ZSSR nie może brać odpowiedzialności za działalność organizacji międzynarodowej jaką jest Komintern. Na to z kolei odpowiedział p. Henderson, że twierdzenia prasy sowieckiej, nie są miarodajne i nie należy ich brać pod uwagę. Kto ma rację dowiemy się niedługo gdy stosunki dyplomatyczne i handlowe zostaną nawiązane, tymczasem zaś sytuacja jest zabawna p. Henderson mówi, że twierdzenia prasy sowieckiej podyktowane są względami polityki wewnętrznej, prasa sowiecka natomiast to samo pisze o p. Hendersonie, który rzekomo nie może przynajmniej się o twarciu do istotnego stanu rokowań z obawy przed opozycją.

Plebiscyt w Niemczech. Termin referendum ludowego w sprawie wniosku nacjonalistów o odrzuceniu planu Younga, wyznaczony został na dzień 22-go grudnia. Niemieckie koła nacjonalistyczne uważają wyznaczenie terminu głosowania na dwa dni przed świętami za manewr ze strony rządu, który w ten sposób spekuluje na utrudnieniu ludności wzięcia udziału w plebiscycie. Siery rządowe wyjaśniają, że na wyznaczenie terminu plebiscytu wpłynęły względy polityki zagranicznej.

W początkach stycznia lub w końcu grudnia spodziewane jest zwołanie drugiej konferencji haskiej na której będą kontynuowane prace w sprawie zrealizowania planu Younga i wobec tego rząd niemiecki musi przedtem mieć wyjaśnioną sytuację.

„Śródziemnomorskie Locarno”. Przed kilku dniami obiegła prasę pogłoska o planie „Śródziemnomorskiego Locarno” w którym wzięłaby udział Francja, Włochy i Anglia. Pogłoska ta zdementowana obecnie przez oficjalne organy prasowe francuskie, włoskie i angielskie była balonem próbnym, którego puszczanie w świat dowodzi, że zakulisami toczą się przygotowania do morskiej konferencji rozbrojowej 5-ciu państw w Londynie w styczniu przyszłego roku. Jak wiadomo na konferencji tej będą awa trudne orzechy do zgryzienia. Jeden to kwestia ustalenia współczynnika, siła dla krążowników, alarmujący przedewszystkiem Stany Zj. i Anglię, drugi zaś to łódzie podwodne. Z ogólnego układu sytuacji politycznej wynika, że na konferencji będą dwie strony Ameryka i Europa, której chce przewodzić Anglia. Aby ten obóz europejski był jednolity dąży Londyn do zgodzenia n eporozumień i tarć włosko-francuskich. I dla Francji i dla Włoch jako mocarstw nie posiadających, w porównaniu z Anglią i Ameryką dużej floty podwodnej, łódzie podwodne mają pierwszorzędne znaczenie. Włochy stały dotychczas na stanowisku parytetu flotowego na morzu Śródziemnym w stosunku do Francji, podobno ostatnio zgodziły się na pewne ustępstwa wobec Francji, i właśnie pogłoska o możliwości dojścia do skutku „Śródziemnomorskiego Locarno” jest wyrazem odprężenia w stosunkach francusko-włoskich. Sz.

Sprostowanie. Do wczorajszego artykułu wstępnego wkładło się kilka bardzo przykrych błędów korektorskich, znieszczaających sens całych ustępów. I tak widać: „Obok łóża ministrów, Sami Litwini: państwo Staniewiczowie, Niezabykowski” wytoczono: „wszyscy Staniewiczowie”. W innym ustępie, gdzie mowa o architekturze artykułu w zdaniu: „Może być budowany kształtacie chociażby gąsienicy, to jest upstrzony ciagliemi dygresjami, lecz musi mieć kościec... podkreślony ostatni wyraz zecer beżmyślnie złożył, a korektor pozostawił jako: „koniec”.

# ECHA KRAJOWE

## STOLPCE.

— Na rubieży. Gwizd pociągu zwiastuje zbliżanie się do mety podróży — w wagonie zapelniają się okna — już Stolpce. Widać, szeroko rozrzucone szare domki, małe przysiółki, przetrzaskane dziedzińce, wspaniała biel dużych rządowych gmachów, zdających się niezmierznie brnąć panowanie, na dachach i dachach szarych mas — dwa punkty wybiegają w górę — to kościoły i cerkwie — dwa rozbieżne kultury, jak rozbieżne są dusze przez te kultury od wieków urabiane.

Stolpce dawniej malutka miścina, pół wieś o której wiedzieliśmy tylko tyle, że to jedna ze stacji kolejowych na drodze do Mińska — dziś, punkt o którym wie świat cały — ostatnia większa stacja polska na granicy, punkt wielkiej przyszłości — punkt główny przyszłego handlu z odrodzoną Rosją — dziś łącznik kultury z dzikością, prawa z bezprawiem — Zachodu ze Wschodem. Uderza dziwny brak drzew. Stolpce w wojnie ostatniej doszczętnie spalono, drzewa które nie ocalały i brak tych opiekujących konarów zdaje smutnie robi wrażenie; — ratując sytuację błękitna wstęga Niemna wplatająca nie życia rozmaitości i piękna w szary jednolity krajobraz.

Pociąg wpada na stację. Dworzec jeden z piękniejszych w kraju, uderza estetyką, po rzadkiem i czystości — po drugiej stronie dworca stoi pociąg bolszewicki naladowany drzewem idącym tędy do Niemiec. Długie, strzeliste, równe — jak maszy sosny przy wędrowały z głębi nieszczęsnej Rosji. Co one widziały te podniebne konary, ile też do bólu głuzyły swym szumem, na ileż mordów i zbrodni patrzyły — ileżby one opowiedzieć mogły. Inne wagony naladowane papierówką by służąc potem jako papier dla propagandy bolszewickiej — zatrutą duszę i mózgi ludzkie, wpajając zasadę mordu i bezprawia.

Lecz dość smutnych refleksji. Stoją drożki, konie, jak dorozkarskim koniom wedle tradycji przystało, szkapę chude, kościaste, ale zawsze dorozka — parę taksówek przypominają — jesteśmy w Europie, parę autobusów do których chce się wstąpić akurat dwa razy tyle pasażerów, ile ich one mogą pomieścić — gwar, ruch, zgiełk — wreszcie ruszamy do miasta; parę kilometrów jedziemy stałym miastem — które się rozrasta właśnie w stronę kolei. To nowa dzielnica usiana gęstymi gmachami rządowymi i domami urzędników. — Wrażenie dodatnie. Szkoda tylko że na gmachach państwowych orły są zrobione na białej ścianie srebrne — ciemne. Z daleka robią zupełnie wrażenie czarnych — tak nam wstrętne orły — i godło państwowe zatracca zupełnie swój tak odrębny charakter.

Dlaczego na gmachach państwowych, nie robią trąby czarnej z białym na niej orłem. Czy nie byłoby to estetyczniej i przede wszystkim nie upodobałoby naszego słuchającego białego ptaka do pruskiej i rosyjskiej godzi?

Ulica Piłsudskiego jest główną w mieście — przejeżdżamy koło ładnego gmachu państwowego, bardzo skromnego, lecz tonącego w ogrodzie kwiatowym magistratu i za raz uderza nas kościół.

Wieczór. Na tej ciemnej szafir nieba stoi biały, potężny gmach — a zachodzące słońce krwawą purpurą zalewa fronton, uwydatnia rzeźby i dziury od kul, — mówi o krwawych walkach ta świątynia polska od wieków przetrwała silna, wielka, spokojna, przepiękna, stoi tu na rubieży państwa, jak ostatnia strażnica — ostatni fort, broniący ducha narodu od zatracenia — strzegąca hałsu i ideałów, tak blisko, po tamtej stronie frontu w błoto wdeptanych i swą spokojną potęgą mówiąca Wschodowi i wyrotnym ideom wewnętrznym „I bramy piekielne nie zwyciężą go! Zbudowany trzysta lat temu przez jednego ze Służków (pana na Stolpach i wielu innych włościach) w stylu romańskim, jest arcydziełem sztuki i stanowi bardzo cenny zabytek świadczący o staraniu i czci otaczającej dawniej nasze kościoły.

Dziś, serce boli patrzeć, jak to przepiękne dzieło architektury, jedno z najpiękniejszych na Kresach, wewnątrz przypominałoby bardzo sławne kościoły św. Piotra w Wilnie, stajemy w ruinie, tynki pooblane przez kule, a pod sufitem musiano zrobić stropusztynę, by uchronić wewnętrzne przed możliwym opadaniem. Dziwnem jest na prawdę, że nie zajęto się dotąd odnowieniem tego kościoła. — Koszt będzie duży, ale przecie ten zabytek wart tego. Tembardziej tu, na rubieży Polski, tu, gdzie przebiega się tyle cudzoziemców, kościół w ruinie i jeszcze taki kościół bardzo źle świadczy musi o nas.

Kościół na ogół i stan w jakim jest naród utrzymuje świadczą o sile i głębi jego wiary, o kulturze i poczuciu obowiązku — budzą u obcych szacunek, lub lekceważenie. Stan kościoła stołpeckiego, bardzo smutno o nas świadczy, i boleć to musi każdego, głębiej myślącego, i żywiej czującego człowieka. — Kościół ten wielkim głosem woła o ratunek, do tego głosu, łączą się wszystkie serca i tak, że którym drogą jest ta świątynia, i którym chodzi o świadectwo wobec świata, że religia nasza czyni, a jej przybytkom upadnie nie dany.

— Potrzeby szkolnictwa powszechnego. W początkach bieżącego miesiąca odbył się tutaj, poprzedzony kilkumiesięcznym kursem oświaty powszechnej, powiatowy zjazd nauczycieli szkół powszechnych.

Cały szereg rzeczowych referatów, oraz żywa i wyczerpująca dyskusja, jaka się podczas dwudniowych obrad rozgrywała, obrazowały w dostatecznie przejrzysty sposób stan i potrzeby naszego szkolnictwa powszechnego na terenie powiatu.

Dziwna rzecz. Zdawało się, że praca oświatowa z dnia na dzień potężnieje, coraz

## Program konferencji państw bałtyckich Konferencja wyłącznie poświęcona będzie zagadnieniom gospodarczym

TALLIN, 20 XI. PAT. Konferencja ekonomiczna państw bałtyckich, która się zbiera 7 grudnia w Tallinie, między innymi rozpatrywać będzie następujące kwestie: problemy ekonomiczne państw bałtyckich, stosunki ekonomiczne Litwy z Estonią i Łotwą, przegląd traktatów ekonomicznych, zawartych przez państwa bałtyckie, pobieranie podatków przemysłowego i handlowego, połączenie przedsiębiorców w obecnych warunkach gospodarczych i politycznych, ubezpieczenie społeczne pracujących, taryfy kolejowe, uzgodnienie ustaw celnych i t. d.

## Praca i pozycja rządu Tardieu

RZĄD WYSUNĄŁ ZNOWU KWESTJĘ ZAUFANIA W PARLAMENCIE.

PARYŻ, 20 XI. PAT. W dalszym ciągu posiedzenia dzisiejszego Izby Deputowanych poświęconego dyskusji nad rządowym projektem w sprawie handlu zbożem, odrzucono 365 głosami przeciwko 221 poprawkę w sprawie upoważnienia ministra wojny do nabycia z kredytu w wysokości 600 milionów franków zboża krajowego. W związku z tą poprawką rząd wysunął kwestję zaufania.

## Konferencja Brianda z ambasadorem włoskim

PARYŻ, 20 XI. PAT. Pisma podkreślają znaczenie rozmowy, którą odbył Briand z ambasadorem włoskim w Parwzu dla sprawy rokowań francusko-włoskich w kwestii zbrojeni morskich. Jak donosi „Echo de Paris“, w rokowaniach tych brał udział jeden z wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych oraz delegat ministra marynarki.

## Ambasador Niemiec przyjął propozycję rządu Tardieu

PARYŻ, 20 XI. PAT. „Le Matin“ dowiaduje się, że ambasador niemiecki zgodził się na propozycję francuska w sprawie rozpoczęcia drugiej konferencji w Hadze w dniu 3 stycznia 1930 roku

## Sytuacja wewnętrzna w Austrii

### Czy Heimwehra przygotowywała zamach stanu

WIEDEŃ, 20 XI. PAT. Według doniesień, pochodzących z kół Heimwehry, wicekanclerz Vanghel miał wczoraj po południu konferować z przewodniczącym Heimwehry dr. Stieglitzem i Pfriemem i zapytać ich, czy prawdą jest, że Heimwehra w nocy z wtorku na środę planowała zamach stanu.

Przewodniczący Heimwehry oświadczyli, że pogłoski te są zwykłym kłamstwem i że nikt z nich ani słowa prawdy.

### Kancelarz Schober wobec projektu zmiany konstytucji

WIEDEŃ, 20 XI. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej rady narodowej kanclerz Schober zwrócił się z propozycją ponownego odesłania projektu reformy konstytucji do podkomisji, która ma zająć stanowisko wobec zmian, poczynionych na podstawie rokowań ze stronnictwami w stosunku do nowych wniosków rządowych. Posiedzenie podkomisji zwołane zostało na piątek.

## Dookoła umowy likwidacyjnej i przewidywaniu budżetowego

### Pomiędzy Niemcami a Polską

BERLIN, 20 XI. PAT. Frakcja demokratyczna Reichstagu obradowała wczoraj w obecności ministra wyżywienia Dietricha w sprawie nowego projektu ustawy celnej.

W czasie obrad poruszono również trafiane ostatnio porozumienie likwidacyjne oraz sprawę przewidywaniu handlowego z Polską. W czasie dyskusji wyrażono wątpliwości co do wystarczającego zabezpieczenia niemieckich interesów w umowach z Polską. Żadnych uchwał nie powzięto.

## PROTEST FRAKCJI NIEMIECKO-NARODOWEJ W REICHSTAGU I SEJMU PRUSKIM.

BERLIN, 20 XI. PAT. Frakcja niemiecko-narodowa Reichstagu zgłosiła interpelacje przeciwko porozumieniu likwidacyjnemu i przewidywaniu handlowemu z Polską. Interpelacja podkreśla, że w umowie likwidacyjnej ustępstwa niemieckie nie zostały skompensowane wystarczającymi gwarancjami ze strony Polski, która odnosi niewyżyski zyski moralne i polityczne, materialne i prawne. Jednocześnie interpelacja ostrzega przed przyznaniem Polsce w przewidywaniu handlowym klauzuli największego uprzywilejowania i kontyngentów oraz zwraca się do rządu niemieckiego z apelem, aby strzegł interesów żywotnych gospodarstwa niemieckiego i obszarów wschodnich, a uniknął wszelkiego, co mogłoby być uważane za dobrowolne uznanie obcych granic wschodnich przez Niemcy.

W sejmie pruskim frakcja niemiecko-narodowa wniosła interpelację, wyrażającą żąd prosi o wywarcia nacisku na rząd Rzeszy celem niedopuszczenia do zawarcia przewidywaniu handlowego z Polską. Interpelanci żądają, aby rząd pruski na radzie państwa wojł głosował przeciwko porozumieniu gospodarczemu z Polską.

## Wielki doroczny kongres partii konserwatywnej w Londynie

LONDYN, 20 XI. PAT. W dniu jutrzejszym zbiera się w Londynie doroczny kongres partii konserwatywnej. Kongres ten będzie tym razem specjalnie liczny. Zbierze się 4 tysiące delegatów, którzy obradować będą przez dwa dni. Przedmiotem obrad jest sytuacja obecna partii konserwatywnej w związku z jej kląską wyborczą oraz ustalenie taktyki na przyszłość.

## Hydroplan rumuński spadł do jeziora Sutfiel

### Ciało lotnika wydobyto dopiero po 4 godzinach

KONSTANCA, 20 XI. PAT. Hydroaeroplan, prowadzony przez pilota por. Teodora, w chwili opuszczania się na jezioro Sutfiel uległ katastrofie. Ciało lotnika wydobyto z jeziora dopiero po 4 godzinach.

## Fatalne zderzenie pociągu na stacji Końskie

### Kilka wagonów rozbitych, 3 osoby ranne

WARSZAWA, 20 XI. PAT. Dnia 20 b. o godz. 3.53 rano w radomskiej dyrekcji kolejowej na stacji Końskie, linii Skarżysko-Koluskiej miała miejsce katastrofa. Pociąg towarowy Nr. 430 przebieżył zamknięty sygnał i wjechał na tor, z którego odchodził pociąg towarowy Nr. 470. Wskutek zderzenia wykołowało się parowóz z dwoma ośmioma, a wagon bagażowy i jeden wagon kryty zostały rozbite, zaś trzecia kolei platforma z drzewem wykołowała. Wskutek wypadku konduktor bagażowy pociągu Nr. 480 Bieleski Stanisław i maszynista tego pociągu Tarnowski zostali lekko ranni, zaś pomocnik maszynisty Leśniewski został ciężko ranny. W pociągu Nr. 470 wykołowała się węgarka, a jeden wagon kryty został uszkodzony. Na miejsce przybył pociąg ratunkowy ze Skarżyska

## Przymusowe ubezpieczenia emerytalne przyczyną wzrostu drożyzny

Ustawa o przymusowym ubezpieczeniu emerytalnym dla pracowników wszystkich kategorii, mająca wejść w życie w lutym 1930 roku, wywołała w całej Francji liczne głosy protestu, za równo wśród pracodawców jak też i wśród pracowników, gdyż przymusowa asekuracja emerytalna przyczyni się w dużej mierze do wzrostu kosztów utrzymania.

„Matin“ na łamach którego pojawiały się bardzo często artykuły w sprawie ubezpieczeniowej, zamieszcza obecnie rzeczowe obliczenia przemysłowców o podwyższeniu kosztów produkcji, wprowadzeniu ubezpieczeniowej ustawy emerytalnej. Obok głosu pracodawców „Matin“ zamieszcza również wyraz opinii pracodawców na kwestję ubezpieczeniową.

Ustawa francuska przewiduje pobranie 5 proc. od pracodawcy i 5 proc. od pobrań miesięcznych każdego pracownika.

Pewien drobny przemysłowiec wykazuje, że pobory miesięczne wszystkich pracowników jego przedsiębiorstwa wynoszą miesięcznie 30000 franków. Po wejściu w moc prawną nowej ustawy wyniosły one będą 30000 fr. plus 5 proc., czyli 31500. Poza tem do przeprowadzenia nowych kalkulacji specjalnych ksiąg i obliczeń będzie zmuszonym dobrać jeszcze jednego buhaltęra, co zwiększy jego koszt jeszcze o 1000 franków miesięcznie. Różnica kosztów 2500 fr. miesięcznie wyniesie rocznie 30000 franków czyli trzynastą pensję, która to suma zwiększając tak znacznie cenę kosztów produkcji, zmusi go nieuchronnie do podwyższenia ceny towaru. Ponieważ zaś przymus ubezpieczenia emerytalnego obowiązywać będzie we wszystkich gałęziach handlu i przemysłu, przeto bezwzględnie jego następstwem musi być wzrost kosztów utrzymania i życia.

Druga połowa stawki ubezpieczeniowej, która pobierana ma być od pracowników, stanowi również cztery miliony franków. Można sobie wyobrazić wiele trudności, prywatni i ograniczeni, przyniesie ten nowy podatek, ludziom i tak skromnie uposażonym, którzy i dotychczas dokonywali prawdziwych cudów aby związać koniec z końcem.

„Dla zademonstrowania zapłaty pracowników na ustawę ubezpieczeniową, „Matin“ publikuje list sprzedawcy w wielkim domu krawieckim, kobieta wdowa wojenna pisze w następujący sposób:

„Po wielu latach pracy zdobyłam nareszcie stanowisko pierwszej sprzedawczyni w wielkim domu krawieckim. Kierownictwo mojego oddziału przynosi mi rocznie 20000 franków, która to suma wystarcza mi zaledwie na przy

życie. Wiele będzie podobnych faktów. W imię zabezpieczenia emerytury na starość, ustawa emerytalna, zwiększy drożyznę, pogorszy warunki pracowników i wielu z nich skazę na dostojną nędzę. Prasa zwraca się więc z apelem do Izby ustawodawczej nawołując do zastanowienia się pók jeszcze czas. (ZK)

## Amerykańska wiedźma

(Z.K.) Przed tygodniem aresztowano w New Jersey pannę Gladys Park Baker podejrzaną o zamordowanie sześciorga dzieci.

Potworna ta kobieta przyznała się że zamordowała 4 letnią Dorotę i 2 letniego Tymoteusza Rodgers, ciało tego ostatniego ukryła ona w gęstwinie parku w New Jersey pod kupą liści i kamieniami.

Policja poszukiwała pannę Baker na skutek odnalezienia trupka dziecka, które po monogramie na koszulce rozpoznano jako Dorotę Rodgers. Badana przez policję po aresztowaniu, co się stało z dziećmi powierzonemu jej pieczy, panna Baker w pierwszej chwili chciała mówić że Dorota padła ofiarą wypadku. Przysięgnięta do muru przez wywiadowców zaprowadziła ich do parku gdzie odnaleziono zwłoki Tymoteusza.

Okazuje się, że matka dwóch małych ofiar, wdowa obarczona sześciorgiem dzieci powierzyła tych dwóch opiekę panną Baker, która obiecała opiekować się jak własnymi.

Po dłuższym badaniu okropna męgera przyznała się, że tak zabiła Dorotę że ta w kilka godzin potem umarła, poczem włożyła ona ciało w walizkę i za kopką w piwnicy jakiejś willi. Co do Tymoteusza to twierdziła ona że spadł on ze schodów i zmarł z ran odniesionych w tym wypadku. Kończąc swoje zeznanie panna Baker wyraziła obawy iż zostanie skazaną na śmierć i straconą na elektrycznym fotelu gdyż nie zechciała dać wiary jej zeznaniom.

Kilku żonatych świadków zeznało, że panna Baker wielokrotnie przyprowadzała jakieś dzieci i chciała wymusić pieniądze grożąc że zaskarży świadków że to są ich dzieci. Ponieważ śledztwo wykryło, iż nie byli to mali Rodgers, nasuwa się przypuszczenie, iż mu siała jej również zamordować.

## Ustawowe przepisy w sprawie pocałunków

(ZK) W państwie, ciesząc się opinią najliberalniejszej republiki na świecie jakim jest Ameryka, zapewniająca obywatelom maksimum swobody osobistej działają jednak niekonsekwentnie, prawnie usankcjonowane i wkraczające ustawowo w dziedzinę zadowalności się czysto prywatne.

Dla nas Europejczyków niektóre takie ustawy brzmią jeżeli nie tragicznie to w każdym razie groteskowo. Przykładem takich groteskowych przepisów są świeżo w stanie Kantas w Ameryce wydane przepisy co do pocałunków. Przepisy te opracowała komisja zdrowia stanu Kantas w porozumieniu z generalnym wydziałem zdrowia publicznego Stanów Zjednoczonych. Brzmienie one:

Nie całuj nigdy nikogo w natłoczonym lokalu publicznym ani w ile wentylowanej sali.

„Zwracaj uwagę przy pocałunku na zmianę temperatury. Naprzyskaj, całować kogoś w futrze a potem leż się ubrać jest niebezpieczne”.

„Po towarzyskiej zabawie i pocałunku należy bardzo długo i starannie płukać usta i gardło”.

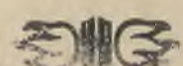
„Jeżeli po pocałunku czujesz dreszcze unikaj przeciągów, i zrób sobie ciepłą kąpiel z gorczycy”.

poziomie w rok czasu prześcignąć ligo we zespoły. Garbarnia w zeszłym roku nie była niczem nadzwyczajnym, weszła do ligi fuksem — obecnie poza do brym biegiem i ambicją nie mogą się jej gracie poszczycić niczem.

Garbarnia miała kolosalne szczęście. Trafiała na najlepszych przeciwników właśnie wtedy gdy byli nie w formie albo przemęczeni. Z Wartą — bez sprzecznie najsilniejszą drużyną polską — wygrała w Krakowie nazajutrz po Cracovii. Grać dwa dni pod rząd to coś znaczy. Zmęczona Warta uległa wtedy 2 : 3 choć wyraźnie górowała.

A w Poznaniu akurat Warta była zdekompletowana, w złej passie. Podobnie z Wisłą wygrała Garbarnia 1 : 0 właśnie gdy eks - mistrz Polski nie miał zupełnie ataku, gdy brakło — Reymana. Powszechnie niski poziom, szalone szczęście — oto co wydziwnię Garbarnię na tron piłkarski Polski. Wcale nie zdziwili jeśli na przyszły rok wyłeci ona z Ligi. Niemna w tym nieprawdopodobnego.

Karol.



## Ostatnie sukcesy Polski w sporcie

### JAK ZDOBYLI NASI JEŹDZCY PUHAR W AMERYCE. — WYJAZD PETKIEWICZA PO PUHARY. — GARBARNIA MISTRZEM POLSKI.

Nasze bydlaki spisały się w New Yorku doskonale. Po zeszłorocznych niepowodzeniach, po klęskach zagranicą i na wielkich międzynarodowych konkursach w Łazienkach, sukces obecny jest tem miłszy, iż niespodziewany. Tędy mówiono o ich nierasowości, nędzności, doniczej gwałtowności, że aż wydawało się, że wywalczyć im pieniądze na wysyłanie tych kundelków za ocean. Tymczasem okazało się, że nie ustępują wcale fołblutom i że pod dobrymi jeźdźcami mogą dokazywać cudów.

Rehabilitacja tedy polskich bydlaków zupełna — jeźdźcy pokazali się również z jak najlepszej strony.

Puhar Narodów zdobyliśmy definitywnie. Wobec 20.000 widzów w Madison Square rozegrał się najbardziej emocjonujący punkt całych zawodów. Po słabym Amerykaninie, beznadziejnym Kanadyjczyku i przeciętnym Irlandczyku rusza Włoch. Cały parcours przebiega bez błędów — na ostatnich przeszkodach strąca 2 taktów t.j. łożno leżące na przeszkodach drewniane nakładki i otrzymuje za to jeden punkt karny.

Jedzie Starnawski na Pegazie. Bieże przeszkody jedną po drugiej — błędy jak niema tak niema. Publiczność wstrzymuje dech. Widzom — Polakom aż świeżbią ręce, ale się wstrzymują, wiedząc, że oklaski peszą konia. Ostatnia przeszkoda — czysto wzięta — na wet złośliwa chybcząca się taktami nie znalazła powodu do stoczenia się na ziemię; cały parcours bez błędów! Bravo, Polska prowadzi. Thum szaleje z zachwytem.

Odrzuć widać, że Amerykanin, Irlandczyk i Kanadyjczyk mogą się uczyć od Włochów i Polaków — nie współzawodniczyć z nimi, mało się też na nich patrzy, w sprawie pierwszego miejsca nie nie będą mieli do powiedzenia.

Drugi Włoch zawiał się. Chce poprawić sytuację swej ekipy. Stracił jedną taktówkę i nie więcej. Półtora punktu po dwóch parcourach — to stanowczo za mało. Oj, źle!

Zgorzelski jest zdenerwowany. To Podróż postanowiona. Zwrot kosztów też zaraz na początku strąca zadem podróży I-szą klasą dla dwóch osób, przeskodzę. Już zarobił 2 punkty, już hotel, utrzymanie i pieniądze na drobne Włochy prowadzą. Zaciąsał zęby i nie wydatki — wszystko pokrywają skończył bez błędów. Ale pół punktu Jankesi.

przewagi pozostała po stronie Włochów.

Dla dwóch osób? — zawoła uradowana jakaś pseudodzieciwca — więc właściciel tych nadzwyczajnych nóg może zabrać ze sobą swą narzeczoną? Oh naiwni, siu! Gdyby pojechał narzeczoną nie miałby wogóle pocią jechać. By zwyciężyć a choćby przegrać niekompromitując w Ameryce trzeba było w pełni sił, w pełnej formie — a jak wyglądałaby ta „pełna siła“ po dziesięciodniowym sam - na - sam z narzeczoną łatwo się domyśleć.

Zamiast narzeczonej jedzie z Pet

rtm. Królikiewicz, mjr. Toczek, por. kiewiczem sekretarzem PZLA (Polskiego Związku Lekko Atletycznego), p. Werni. Antoniewicz, por. Starnawski (była infal. Nazwisko mówi o sobie — ge - to najlepsza polska ekipa — we trójce zarobili półtora punktu karnego). W 1928 Niemcy odnieśli mało zasłużony sukces. Ogółem plonem tegorocznej wyprawy są 2 pierwsze miejsca, 3 drugie, 3 trzecie, 5 czwartych i 1 piąte.

Po końskich nogach jada się popisywać do Ameryki nogi Petkiewicza. wa na lingwistach, ale jednak czyży

naprawdę Weintal był nie do zastąpienia? Wyobrażam sobie radość kolonii polskiej w Ameryce na widok takich „dwóch“ rodaków. Jeżeli nie znajdzie się parę zgłupiałych jacek dla młodego, trzeba będzie stwierdzić, że Polacy nawet za oceanem nie nabierają temperamentu.

W dziesięćmiesięcznej młodości rozgrywały ligowe tak jakby dobiegły końca. Habemus papam. Garbarnia zdobywszy na 24 razy 32 punkty zdobyła mistrzostwo Polski. Dalsze miejsca zostaną zdeklarowane dopiero w przyszłym tygodniu, obecnie można jedynie wysnuć cały szereg smutnych refleksji.

A więc fakt, że drużyna, która jest pierwszy rok w Lidze została jej mistrzem świadczy fatalnie o poziomie polskiej piłki nożnej. Food-baal to za trudna gra, by w przeciągu roku można było posiadać wszystkie jej arka. Podobnie jak w przeciągu roku najodolniejszy uczeń z czwartej klasy gimnazjum PZLA nie umiał po angielsku. Wiemy, że wśród sportowców nie zbywało do Ameryki nogi Petkiewicza. wa na lingwistach, ale jednak czyży

# Akademicka Wolna Trybuna

## Z hałasów wyborczych

Szybko jeden po drugim mijają terminy wyborcze. Rzeczpospolita Akademicka zaczyna żyć pod znakiem wyborów.

Wtorek 13 listopada, godz. 9 m. 35 wieczorem, w lokalu Bratniej Pomocy urzędów Okręgowa Komisja Wyborcza. Wchodził przyjeżdżający chwilę kol. Henryk Chmielewski, zwany Fu-czu, pełnomocnik Listy Odrodzenia Życia Akademickiego, a za nim dwóch detektywów, którzy bacznie, by wysłuchiwać pełnomocników nie wykradziono epokowym dokumentów i, zn. listy. Na gorze słychać odgłosy burzliwych obrad — to wysoki konwent Conrada obraduje w Ognisku nad sprawą wyborów. Jeszcze parę chwil czekania... huzy takowska: przywieźli kandydatkę, która ma złożyć podpis na znak zgody. Wreszcie lista gotowa i kol. Kłyszko kwituje odbiór listy Odrodzenia Życia Akademickiego. Leniwie sunie się wskazówka zegara... bje 10 ta... Fu-czu z triumfującą miną idzie z zegarkiem w ręku do kol. Kłyszki, by stwierdzić upływający termin składania list.

Ala chytne te Wszczępolaki! Drzwi otwierają się, wpada kol. Kordaszewski i już od progu woła: „Składam listę”. A więc jest już i druga lista: Lista Narodowa.

Ala to nie wszystko. Nikt jeszcze nie wychozi. Słuchy bowiem chodzą, że korporanci postanowili złożyć osobną listę międzykorporacyjną. Ale feralna 10 ta minęła i dopiero 14 minut po terminie wpadają korporanci.

Ala nie z tego. Komisja jak mur stoi w obronie punktualności. Jeszcze trochę nerwów, trochę polemiki na temat oszczędności litery prawa, formalistki, siły wyższej, a korporanci odchodzą z niezem. Apeliują do głównej komisji wyborczej. Dwie więc są tylko listy. Pierwsza — narodowa — to jasno. Wiemy wszystko kto to tacy, czego chcą. Ale ponure domysły buzi drugą listę. Odrodzenia życia akademickiego. Dziennik Wileński próbował poprzez wyjaśnienie oblicza duchowe Odrodzenia, skrócił i wyszło Łoża. Ala to nie. Trzeba przecieć by było zwyciężającym naszym wepchnąć — do jakiejś szafki politycznej.

O, tu dopiero łamanina głowy. Zgory trzeba uprzedzić, że rebus dla amatorów trudny. Zebrało się tam bractwo, pracujące w różnych dziedzinach życia, a ożywione wspólną ideologią rodziny akademickiej wychowania nowego typu akademika na zdrowych podstawach etyki Chrystusowej.

Otwiera listę na Zjazd kol. Grabowski Bronisław b. prezes Sodalicji Akademików U. S. B., członek zarządu Związku Sodalicji Akademickich w Polsce.

Dalej idzie kol. Henryk Dembiński, prezes St. Mł. Akademickiej Odrodzenia, b. wiceprezes Bratniej Pomocy. Na trzecim miejscu Arcimowicz Władysław, zwany poetą z grupy S. T. O., redaktor numeru jubileuszowego „Alma Mater Vilnensis”, ojciec Klubu Włóczęgów — ale to wszystko nie w porównaniu z najwyższą godnością, jaką piastował na tegorocznym czwartku matrykującym — z godnością senissimusa. Z kolei idą: kol. Pr. zówna Leokadia, prezeska Sodalicji Akademickiej U.S.B., kol. Perzanowski Stanisław, prezes Zrzeszenia Kół Naukowych i zasłużony prezes Kola Rolników, o którego bogactwie materialnym i mielen życia towarzyskiego rozgada się szeroko fama. Bujiński Teodor, zwany kpiarz i poeta zarazem, b. redaktor Żywej Gąsienicy, pracujący w Kole Polonistów, jako kierownik S. T. O., a wreszcie czynny włóczęga, Rutski Jan, magister praw, student humanistyki, prezes spokojnego, ale systematycznie pracującego Kola Filozoficznego; Świepiński Józef wiceprezes „Odrodzenia” i Kola Prawników, które znane dziś powszechnie w sferach prawnych z turnieju krasomówczego. Zgorzelski Czesław znany ze swej pracowitości prezes Kola Polonistów. — Co tu zresztą gadać — zająca kompania i kwita!

Nie mniejsze fize zasady na liście do Komitetu Wileńskiego. I. Fundowicz Stefan, prezes Sodalicji Akademików U. S. B. 2. Świepiński Józef, 3. Dembiński Henryk, 4. Wierzbicka Janina, filar wielu organizacji; wiceprezes „Odrodzenia”, prezes chóru Akademickiego, wogóle zawodowy wiceprezes był i obecnie licznych organizacji akademickich, 5. Świeżński Zdzisław, członek zarządu Sodalicji Akademików U. S. B. 6. Nowodworski Witold, b. prezes Kola Historyków U. S. B. 7. Kostrowicka Maria, prezes Kola Przyrodników, które niedawno urządziło „Parońculkę”; 8. Bujiński Teodor trafił tu już na sam koniec listy, umartwia się.

Ciekawa paczka! To też trzeba będzie pogadać o jej ideologii akademickiej. Tymczasem już zgóry można powiedzieć: nie głosicie na ŁOŻE!

K. i.

## Rzeczpospolita dzikusów

„Nic nie robią, bawią się w zarząd i w ogóle nie warto wstępować” — zdanie takie wypowiedziano niedawno o jednym z naszych kół naukowych.

Co do mnie, zgadzam się z tem z daniem w zupełności. Zawiera ono trzy prawdy tak oczywiste, jak pewność zdania egzaminu przez normalnego studenta. Po pierwsze: nie warto wstępować — to jasne. W kołach trzeba mieć obowiązek płacenia składek, pomijając, że mogą nawet żądać ich zapłacenia (to zresztą mniej realne). Drugi obowiązek — czynny udział w pracy Koła, wobec niezwykle intensywnej tej pracy, nie stanowi wprawdzie poważnej przeszkody, jednak dla biał nieśpi — koło mogłoby zacząć pracować, to też lepiej tego obowiązków na kartę nie mieć. Poza tem członkowie stowarzyszenia już nie wypadają jak przytłoczony jego działalnością jak osobie, stojącej konrad (przypuszczam) tem stowarzyszeniem, a krytyka sprawia przecieć żywą przyjemność człowiekowi, który ją wypowiada. Reasumujemy: do żadnych Stowarzyszeń wstępować nie warto.

Druga prawda, zawarta w powyższym powiedzeniu — to „nie nie robią”. Istotnie — nie możemy przecieć robotą nazwać organizację biblioteki lub czytelnik, nie jest też pracą pośredniczącą w uzyskiwaniu pracy szumnie t. zw. sekcje pośrednictwa pracy przecieć same nie pracują, tylko rozdają posady! Jeśli się jeszcze umówimy, że nie jest pracą wydawanie pożyczek, urządzanie imprez do chodowych i rozchodowych, utrzymywanie lokalu, wydawnictwo książek, skrypty i za spisem, prowadzenie jakichś niepotrzebnych sklepików (i to się zdarza), urządzanie zebrań naukowych, nienaukowych, dyskusyjnych, walnych i innych, utrzymywanie kontaktu z innymi stowarzyszeniami wreszcie jakieś dane z własnymi członkami o składki i minolodzy kwalifikacji (to ostatnie niektórzy kryminolodzy kwalifikacji, to ciężkie bezterminowe roboty), stwierdzamy, że doprawdy organizacja nie nie robią, a tylko się bawią.

Otóż to bawia się! Tak, znowu prześmiewa, wiceprezesa, sekretarza i skarbnika, znany mas. Chodzi nam tylko o tytuł, stem pelek i możliwość złozenia ministerialnego podpisu. Chcąc być sławni i w tym celu zakładacie listę stowarzyszeń i sugestionujące masę, że to stowarzyszenia są potrzebne. Po komu potrzebne są te pożyczki, poco te skrypty i herbatki, kto pożąda jakichś czytelnik. Dla was to jest igraszką a nam chodzi o życie, nad którym w postaci strasznej zmyry zawisa groza skadek. Te kilkanaście godzin, które tygodniowo marnujemy na zabawie organizacyjnej, mogłobyś lepiej zu-

żyć pracując w cichości ducha na sobótkach, gdzie akurat jest wielki popyt na pracę, lub pomnażając swój szczyptu zapas wiedzy na pouczających filmach. Wy jednak wolicie so bie i innym ludziom zatruć chwilę błogosłownego spoczynku po uciążliwej pracy wykładowej, a czynicie to z perfidją, nasyłając sekwestratorów i skarbników.

Ala nie! Społeczeństwo jest zorientowane i nie da się wciągnąć nawet do kół nauko wych. Kochane społeczeństwo akademickie zawsze będzie się składało z „dzikich”, którym przedęj dionie szczytną porosną, niżby mieli bodaj godzinie czasu poświęcić organizacją rzeczpospolitej akademickiej. Niechaj każdy sobie chodzi swoimi drogami i nie włazi na drożki wydeptane przez innych.

Niech każdy czyni tak, jak obecnie postępują pierwszoroczni rolnicy, którzy ignorują swoje koto, ponieważ mają za dwa miesiące colloquium (do którego starsze pokolenia przygotowywały się trzy dni) i już teraz usiądą się dzień i noc. Uczymy się każdy sam sobie, a jeśli się nie chcemy uczyć, to również nie mamy się poco łazić. To też wkrótce nie będzie żadnych związków ani skarbników, a jako osiągnięty w krótkim czasie idealne akwitancie nam niedużo prawdziwie wolna „dzika” rzeczpospolita akademicka. C.J.F.

## Z pod znaków Pawłowich

Przeszły trzy dni jak jedna chwila, trzy dni niezmiennie drogie i kochane — dni II Kongresu „Odrodzenia”. Zebraliśmy się w Wareszawie my odrodzeniowcy, jak powiedział ks. arch. Hlond „z pod znaków Pawłowich” z całej Polski, by się zjednoczyć, zspolnić, by się ukochać wzajemnie i pogłębić nieliosę sprawę.

Nie będę tu dawała szczegółowego sprawozdania, gdyż zbyt silnie jestem jeszcze pod urokiem tego ogólnego nastroju, jaki panował na Kongresie, by móc wylizyc szczegółu po kolei. Wolej raczej oddać trochę częściowo to co, co było najważniejszego, co każdy odczuwał jako istniejące realnie, choć nie zapisane w programie.

Tem co niechamnie w programie, a jednocześnie faktycznie była ogromna, pełna słonecznych promieni realność, że oto po 10 latach usłonej pracy stwierdziliśmy lot coraz wyższy, że oto nie conielimy się, lecz idziemy wciąż naprzód i naprzód, wypracowując nowe formy pracy i myślenia.

Nie mogło się pozostać obojętnym na widoki tych tłumów odrodzeniowców, które się zbierały w ilościach czy na obradach — czuliśmy naszą moc, naszą potęgę, przeżyli się nam młode ramiona żądne największych wysiłków. Czuliśmy, że nasze idee i hasła są rzeczywiście czymś żywym, jeżeli potrafiłyby zgromadzić pod sztandarem Odrodzenia tyle młodzieży. I czuliśmy, że nie jesteśmy sami w swej pracy, lecz że łączą się z nami cała katolicka Polska — świadczą o tem serdeczne przemówienie, naprawdę szczere i proste słowa przedstawicieli episkopatu polskiego, katolickich organizacji.

Z niezmiernie radośnie samopoczuciem przystępowaliśmy codziennie do wspólnej Komunii św. potem z niezmiennym hałasem i śmiechem zasiadaliśmy do śniadania. Wilno oczywiście, nie mogło obyć się bez radośniego gromadnego śpiewania.

W parę chwil potem skupieni i poważni pracujemy w komisji ideowej, ogólnej, programowej. Wre żywa dyskusja, powstają rezolucje i wnioski. Mała przerwa na rzecz tak realną, jak obiad, i znowu do pracy!

Naprawdę, kto był w Warszawie, ten wychodził stamtąd pod wpływem niezapomnianego urutu i z mocnym przekonaniem, że posiadamy Prawdę i że pracować dla niej potrafiliśmy dotąd i potrafimy nadal.

Skończył się kongres — radośnie, manifestacyjnie.

# KRONIKA

## CZWARTEK

21 Dnia

Ofiar. N.M.P.

juro

Cecyli

Wschód sl. g. 7 m. 02

Zachód sl. g. 5 m. 40

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu

Meteorologicznego U. S. B.

z dnia 20 — XI 1920 r.

ciśnienie 771

średnia w m. 1 C

temperatura średnia 1 C

opad za dobę w mm. —

wiatr Połud.-Zachodni

przeważający

Uwagi: o chmurze

Minimum za dobę + 0 C

Maximum za dobę + 40 C

Tendencja barometryczna: wzrost ciśnienia

MIEJSKA

(a) Oczyszczanie ulic z opadów śnieżnych. Komenda policji wydała zarządzenie o oczyszczaniu ulic ze śniegu, który ostatnio spadł w Wilnie. Ma to na celu umożliwienie na przyszłość gromadzenia śniegu na ulicach i podwórkach, co w razie większych opadów grozi ruchowi kołowemu a nawet uniemożliwia go. W przyszłości w razie opadnięcia śniegu takowy będzie natychmiast zmywany i usuwany w wyznaczone przez Magistrat miejsca nad Wilgą i Wilenką i będą czynione wysiłki by niedopuszcząć do zbitego przecięcia ulic, dachów i placów śniegiem, który jak zaznaczyliśmy tamże ruch, a ponadto lodowacizna a na wiosnę niepotrzebnie tworzy roztopę.

(y) Choroby zakaźne w Woj. Wileńskim. Mimo energicznej walki z chorobami zakaźnymi nie można się pochwalić całkowicie ich usunięciem. Epidemia duru została zlokalizowana o tyle, że w przeciągu ostatniego tygodnia zanotowano już tylko 8 wypadków na terenie całego Województwa. Najgorzej przedstawia się sprawa z odrą, która ujawniono w 258 wypadkach: 104 w Wilnie, 64 — Brańskowskiem, 70 — Wilejskim. Błonicy i płonicy było po 10 wypadków, krztuśca 36.

KOLEJOWA.

(a) Przygotowania do śnieżnej zimy. Władze kolejowe nauczone przykładem ostatniej zimy, która dała się bardzo we znaki szczególnie służbie komunikacyjnej, już obecnie postanowiły opracować przepisy na wypadek śnieżne i mroźów.

M. nastąpi zmiana smarów na bardziej odporne na ciśnienie atmosferyczne, jak też zostaną zwiększona liczba pługów ośnieżnych. Tępy zaś kolejowe będą ochraniać przez specjalne osłony.

AKADEMICKA

(a) Wiece studenckie. W niedzielę o godz. 3 po poł. w sali wykładowej Zakładu Farmakologii U.S.B. ul. Objażdżowa 2 odbędzie się wiec studentów farmacji U.

stacyjnej święto. Rozjechalismy się we wszystkie strony Polski z nowymi siłami do pracy, codziennie lecz nie szarej, bo rozjaśnionej ukochemaniem życia, bo przepojonej najwyższą radością, że cierpiąc moc z Chrystusa i wspierani przez apostoła narodów św. Pawła, ogłoszonego na Kongresie patronem Odrodzenia, możemy swe ideały wcielić w życie.

J. W.

## Dla osłabienia nieporozumień

Cała prasa Rzeczypospolitej poświęca ostatnio „Odrodzeniu” szereg szpałt. Stało się to przedewszystkiem z dwóch racji: z powodu „Kongresu” i z powodu zbliżających się wyborów. Wiadomości te mają odmienny ton, wyglądają zupełnie inaczej. Wiadomości przedwyborcze (patrz „Dziennik Wileński” z dn. 20 bm.) wymagają niestety zbyt wielu sprostowań — w dalszym ciągu opierają dawnymi argumentami ad hominem, że nie nazywamy tego po imieniu. Chcąc uniknąć ostrych odpowiedzi nie będziemy nigdzie niczego prostować, chyba w „Dzienniku Wileńskim”. Mamy dość tego rodzaju metod obrzucania przeciwników błotem i wszelkiego rodzaju brudami. Mamy dość niecisłego formułowania zarzutów, by można było pod nimi wszystkiego się spodziewać. Mamy dość wiecznego użerania się przed każdą akcją wyborczą. My będziemy walczyli jedynie na drodze pozytywnej — wysuwaniem naszego programu, naszych celów, naszych hasel. Nie zarzucamy niczego naszym przeciwnikom. Niech każdy się przyjrzy czego chcą oni, czego my chcemy i głosuje według swego sumienia. Chcemy dobra. Zrywamy tedy z pierwszemu ziemi, ze wzajemnym szczeniem na przeciwników, z nienawiścią w walce wyborczej, z „wilczymi metodami”.

## Turniej krasomówczy

Dnia 14 listopada odbył się w sali Śniadaniach zorganizowany przez Kół Prawników turniej krasomówczy. Chodziło o wylosowanie przemówienia sądowego, obrony lub oskarżenia, w podanym przez kierownictwo turnieju wypadku zbrodni. Sąd turniejowy, w składzie: prof. St. Glaser — przewodniczący, prof. A. Parczewski, dyr. Al. Żelwerowicz, prof. A. Parczewski i J. Wisniewskiego — kol. J. Świepińskiego i J. Wileńskiego — przynależał do pierwszeństwa kol. kol. Olse wskuemu i Dembińskiemu, który zresztą przemawiał znacznie gorzej, niż zwykłe. To samo dałoby się powiedzieć i kol. Bohdźewiczowi, którego przemówienie, aczkolwiek może najlepiej skonstruowane, było stanowczo zbyt spokojne i beznamiętne. Swego rodzaju atrakcją było przemówienie kol. Zielińskiego, który, również jedno z lepszych. Największą wartość literacką posiadało przemówienie kol. Filanowicza, wygłoszone niestety poza konkursem.

Obaj wyróżnieni będą prawdopodobnie przemawiali na ogólnopolskim turnieju krasomówczym w Warszawie.

— Wyboru nowych władz w korporacji „Cresovia”. W korporacji Cresovia odbyły się wybory nowych władz na semestr I br. akademickiego w dniu 11. 10. 1920 r. Po udziale absolutorium, ustępującemu prezydium z kom. Edwardem Chmielewskim na czele dokonano wyboru nowego prezydium, w skład którego weszli kom. kom. Witold Nałęcz Malachowski jako prezes, Jan Kostrowicki jako wiceprezes oraz Jarosław Zieliński jako sekretarz.

Na oddzielną powołany został kom. Stanisław Kojowski.

Kwatera korporacji mieści się przy ul. Dominikańskiej 13 m. 15.

— (y) Uroczyste otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej. Dnia 18 b. m. o godz. 5 po poł. w liceum żeńskim im. Filomatów odbyło się otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej organizowanego przez Kom. Woj. Wileńskich. Wzięło w nim udział 100 osób. W programie wzięło udział 100 osób. W programie wzięło udział 100 osób.

— (y) Uroczyste otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej. Dnia 18 b. m. o godz. 5 po poł. w liceum żeńskim im. Filomatów odbyło się otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej organizowanego przez Kom. Woj. Wileńskich. Wzięło w nim udział 100 osób. W programie wzięło udział 100 osób.

— (y) Uroczyste otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej. Dnia 18 b. m. o godz. 5 po poł. w liceum żeńskim im. Filomatów odbyło się otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej organizowanego przez Kom. Woj. Wileńskich. Wzięło w nim udział 100 osób. W programie wzięło udział 100 osób.

— (y) Uroczyste otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej. Dnia 18 b. m. o godz. 5 po poł. w liceum żeńskim im. Filomatów odbyło się otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej organizowanego przez Kom. Woj. Wileńskich. Wzięło w nim udział 100 osób. W programie wzięło udział 100 osób.

— (y) Uroczyste otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej. Dnia 18 b. m. o godz. 5 po poł. w liceum żeńskim im. Filomatów odbyło się otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej organizowanego przez Kom. Woj. Wileńskich. Wzięło w nim udział 100 osób. W programie wzięło udział 100 osób.

— (y) Uroczyste otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej. Dnia 18 b. m. o godz. 5 po poł. w liceum żeńskim im. Filomatów odbyło się otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej organizowanego przez Kom. Woj. Wileńskich. Wzięło w nim udział 100 osób. W programie wzięło udział 100 osób.

— (y) Uroczyste otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej. Dnia 18 b. m. o godz. 5 po poł. w liceum żeńskim im. Filomatów odbyło się otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej organizowanego przez Kom. Woj. Wileńskich. Wzięło w nim udział 100 osób. W programie wzięło udział 100 osób.

— (y) Uroczyste otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej. Dnia 18 b. m. o godz. 5 po poł. w liceum żeńskim im. Filomatów odbyło się otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej organizowanego przez Kom. Woj. Wileńskich. Wzięło w nim udział 100 osób. W programie wzięło udział 100 osób.

— (y) Uroczyste otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej. Dnia 18 b. m. o godz. 5 po poł. w liceum żeńskim im. Filomatów odbyło się otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej organizowanego przez Kom. Woj. Wileńskich. Wzięło w nim udział 100 osób. W programie wzięło udział 100 osób.

— (y) Uroczyste otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej. Dnia 18 b. m. o godz. 5 po poł. w liceum żeńskim im. Filomatów odbyło się otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej organizowanego przez Kom. Woj. Wileńskich. Wzięło w nim udział 100 osób. W programie wzięło udział 100 osób.

— (y) Uroczyste otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej. Dnia 18 b. m. o godz. 5 po poł. w liceum żeńskim im. Filomatów odbyło się otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej organizowanego przez Kom. Woj. Wileńskich. Wzięło w nim udział 100 osób. W programie wzięło udział 100 osób.

— (y) Uroczyste otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej. Dnia 18 b. m. o godz. 5 po poł. w liceum żeńskim im. Filomatów odbyło się otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej organizowanego przez Kom. Woj. Wileńskich. Wzięło w nim udział 100 osób. W programie wzięło udział 100 osób.

— (y) Uroczyste otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej. Dnia 18 b. m. o godz. 5 po poł. w liceum żeńskim im. Filomatów odbyło się otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej organizowanego przez Kom. Woj. Wileńskich. Wzięło w nim udział 100 osób. W programie wzięło udział 100 osób.

— (y) Uroczyste otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej. Dnia 18 b. m. o godz. 5 po poł. w liceum żeńskim im. Filomatów odbyło się otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej organizowanego przez Kom. Woj. Wileńskich. Wzięło w nim udział 100 osób. W programie wzięło udział 100 osób.

— (y) Uroczyste otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej. Dnia 18 b. m. o godz. 5 po poł. w liceum żeńskim im. Filomatów odbyło się otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej organizowanego przez Kom. Woj. Wileńskich. Wzięło w nim udział 100 osób. W programie wzięło udział 100 osób.

— (y) Uroczyste otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej. Dnia 18 b. m. o godz. 5 po poł. w liceum żeńskim im. Filomatów odbyło się otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej organizowanego przez Kom. Woj. Wileńskich. Wzięło w nim udział 100 osób. W programie wzięło udział 100 osób.

— (y) Uroczyste otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej. Dnia 18 b. m. o godz. 5 po poł. w liceum żeńskim im. Filomatów odbyło się otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej organizowanego przez Kom. Woj. Wileńskich. Wzięło w nim udział 100 osób. W programie wzięło udział 100 osób.

— (y) Uroczyste otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej. Dnia 18 b. m. o godz. 5 po poł. w liceum żeńskim im. Filomatów odbyło się otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej organizowanego przez Kom. Woj. Wileńskich. Wzięło w nim udział 100 osób. W programie wzięło udział 100 osób.

— (y) Uroczyste otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej. Dnia 18 b. m. o godz. 5 po poł. w liceum żeńskim im. Filomatów odbyło się otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej organizowanego przez Kom. Woj. Wileńskich. Wzięło w nim udział 100 osób. W programie wzięło udział 100 osób.

— (y) Uroczyste otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej. Dnia 18 b. m. o godz. 5 po poł. w liceum żeńskim im. Filomatów odbyło się otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej organizowanego przez Kom. Woj. Wileńskich. Wzięło w nim udział 100 osób. W programie wzięło udział 100 osób.

— (y) Uroczyste otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej. Dnia 18 b. m. o godz. 5 po poł. w liceum żeńskim im. Filomatów odbyło się otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej organizowanego przez Kom. Woj. Wileńskich. Wzięło w nim udział 100 osób. W programie wzięło udział 100 osób.

## Z sądów

### Kaucje pracowników zaprowadzili pracodawców do więzienia

Swego czasu niemała sensacja wywołała wiadomość o ukamieniu przez władze śledcze oskarżanych machinacji pewnej grupy osób, które „dorabiali” się majątku w ten sposób, że wykorzystując łatwowierność czy też naiwność biednych bezrobotnych, pod pozorem udzielenia im posady przy loteryjce w Grodnie lub Drusienikach względnie na kolei, pobierali kaucje.

Biedni ludzie wyzybywali się ostatnich rzeczy byleby zebrać na kaucję. Wyzybywali się wszystkiego i nie otrzymywali posady.

Po ujawnieniu tej afery pięć osób zostało na ławie oskarżonych. Były to wszystkie osoby znane na bruku wileńskim, a więc: Stanisław Walejski, S. Szyżkowski, L. Nagrodzki, J. Winiarz i Z. Przybylski.

Sąd Okręgowy zapoznawszy się ze sprawą uznał za możliwe skazać tylko dwóch uznając, że w stosunku do pozostałych brak konkretnych danych oskarżenia.

Wyrokiem tym „Wolejski skazany został na 8 m. więzienia, a Szyżkowski na 2 lata domu poprawy.

Od wyroku tego, w stosunku do uniewiniłonych: Winiarza i Nagrodzkiego zaapelował prokurator, zasądzi zaś poprobował sami.

Wczoraj Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę ponownie i wyrok, poprzedził, że z tą jednak zmianą, że w stosunku do Wolejskiego zastosowano amnestię co pozwoliło zmniejszyć karę o połowę.

Biedni poszkodowani otrzymali satysfakcję (y)

— Przyczynę do znajomości unerwienia skrzydeł u chróściłków.

— Posiedzenie Wil. Oddz. Polskiego T.wa Pediatrycznego. Dnia 22 b. m. o godz. 20 w lokalu Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem Nr. 1 (Wielka 46), odbędzie się posiedzenie Wil. Oddz. P.T.P.

Na porządku dziennym: 1. Pokazy chirurgiczne: 2. dr. H. Kaulbersz-Marynowska: Triehopthalmos u dzieci; 3. dr. Z. Olechnowicz: Wrażenia naukowe z pobytu w Klinikach francuskich; 4. spostrzeżenia z praktyki; Wolne wnioski.

— Związek byłych wychowanków Sacrebi. ur w Wilnie” organizuje w dniu 8 grudnia br. doroczną zjazd celem wzajemnego porozumienia się oraz wyboru nowego zarządu.

— Pożądaniem jest obecność wszystkich Pań do związku należących. Dotychczasowy zarząd nie wątpi, że to przypominienie nie będzie daremnem i że Panie zjadą się jaknajliczniej.

Msza św. o godz. 9 r. następuje wspólne śniadanie i zebranie odbędzie się przy ul. Mickiewicza 19.

## ROZNE

— (y) Uroczyste otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej. Dnia 18 b. m. o godz. 5 po poł. w liceum żeńskim im. Filomatów odbyło się otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej organizowanego przez Kom. Woj. Wileńskich. Wzięło w nim udział 100 osób. W programie wzięło udział 100 osób.

— (y) Uroczyste otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej. Dnia 18 b. m. o godz. 5 po poł. w liceum żeńskim im. Filomatów odbyło się otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej organizowanego przez Kom. Woj. Wileńskich. Wzięło w nim udział 100 osób. W programie wzięło udział 100 osób.

— (y) Uroczyste otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej. Dnia 18 b. m. o godz. 5 po poł. w liceum żeńskim im. Filomatów odbyło się otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej organizowanego przez Kom. Woj. Wileńskich. Wzięło w nim udział 100 osób. W programie wzięło udział 100 osób.

— (y) Uroczyste otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej. Dnia 18 b. m. o godz. 5 po poł. w liceum żeńskim im. Filomatów odbyło się otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej organizowanego przez Kom. Woj. Wileńskich. Wzięło w nim udział 100 osób. W programie wzięło udział 100 osób.

— (y) Uroczyste otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej. Dnia 18 b. m. o godz. 5 po poł. w liceum żeńskim im. Filomatów odbyło się otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej organizowanego przez Kom. Woj. Wileńskich. Wzięło w nim udział 100 osób. W programie wzięło udział 100 osób.

— (y) Uroczyste otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej. Dnia 18 b. m. o godz. 5 po poł. w liceum żeńskim im. Filomatów odbyło się otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej organizowanego przez Kom. Woj. Wileńskich. Wzięło w nim udział 100 osób. W program

## TEATR I MUZYKA.

— Teatr Miejski na Pohulance. Dziś teatr miejski na Pohulance występuje z premierą czarownic baśni fantastycznej W. Szepera z muzyką Mendelssohna „Sen nocy letniej”. Przygotowania do wystawienia tego arcydzieła odbywały się od dłuższego czasu pod kierownictwem reżysera A. Żelwowskiego. W wykonaniu biorą udział wybitniejsi artyści zespołu, liczni statyści oraz balet. Przepiękną ilustrację muzyczną wykona orkiestra specjalnie zaangażowana znanego kapelmistrza i kompozytora E. Dzieluskiego. Nowe dekoracje i kostiumy wykonane według projektów W. Makowskiego dopełniają malowniczość Łutnia. Zainteresowanie się premierą olbrzymie.

— Teatr Miejski w Łutniu. Dziś, z powodu próby generalnej ze sztuki „Obrzytka” przedstawienie zawieszono. Jutro wchodzi na repertuar teatru Łutnia stylowa włoska komedia Goldoniego „Obrzytka”. Poza nieścisłymi humorami i ściągniętym tempem przedstawienia sztuka ta posiada wysoką wartość literacką, będąc świetnym okazem komedii wokalnej XVIII w. Bilety już nabywane można w kasie teatru Łutnia od 11—12 w.

— Przedstawienie szkolne w teatrze Łutnia. W sobotę nadchodząca o godz. 3 m. 30 p. p. odbędzie się przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Wystawiana zostanie komedia Goldoniego „Obrzytka”.

— Przedstawienie popołudniowe. W niedzielę najbliższą ukaże się na przedstawieniu popołudniowym w teatrze na Pohulance połączony z koncertem doskonała krotkość „Grzymany Siedleckiego „Maman do wzięcia”.

— Koncerty Harcy Warszawskiej. W sobotę A. Dubosza. W sobotę najbliższą znaną komitę zespół choralny Harcy o sławie światowej, nagrodzony na międzynarodowym konkursie śpiewaczym w Amsterdamie wystąpi w teatrze Miejskim Łutnia pod dyktando W. Lachmana. W koncercie bierze udział artysta opery warszawskiej Adam Dobosz. Koncert sobotni poświęcony zostanie całkowicie pieśni polskiej. Drugi i ostatni koncert odbędzie się w niedzielę nadchodzącą o godz. 3 m. 30 p. p. Bilety w cenie od 50 groszy są do nabycia w kasie zamawiając od 11—9 wiecz. codziennie.

## CO GRAJĄ W KINACH?

Helljos — Narzeczona Nr. 68.  
Lux — Władca Sahary.  
Lux — Barka Młodej.  
Światowit — Na Słonecznym Cytadeli.  
Wanda — Nadkobieta.  
Eden — Variete.  
Piccadilly — Kenjemark.  
Kino Słońce — Na zgłiszczach namiotów.  
Miejskie — Dwa Światy.  
Ognisko Kol. — Cmy Faryża.

## WYPADKI I KRADZIEŻE

— (c) Wypadki za dobę. Za czas od 19 do 20 b. m. do godziny 9 rano zanotowano w Wilnie 65 wypadków, w tym było kradzieży 8, zakłóceń spokoju i nadużycia „alkoholu” 14, przekroczeń administracyjnych 25, reszta w krótkości podajemy w odpowiedniej rubryce.

— (y) Konflikt w opalach. Władze wydziału poszukiwania za cyganem Janem Stankiewiczem, który ma na sumieniu kradzież koni. Jednego takiego konia, skradzionego w Kurciach, gm. Olkienickiej, znaleziono u jednego z włościan we wsi Łojcie, gm. Rzeszelskiej. W tej samej wsi znaleziono konia skradzionego w zaś. Paw. łowiszczyna. W obu wypadkach policja zwróciła konie właścicielom.

— (c) Pożary. We wsi Nowosiele, gm. Łukki powiatu Dziśnieńskiego spaliła się stodoła Ignacego Andrzejewskiego. Straty wyniosły 1800 zł. Tak samo wybuchł pożar we wsi Sumieniszki, gm. Gródecki, pow. Mołodzieńskiego, gdzie spaliła się piwnica należąca do Grzegorza Studenta.

— (c) Młody sublokator. Zofii Burzyńskiej (Trebacka 25) skradziono onegdaj bieliznę wartości 100 zł. Okazało się że kradzieży dokonał sublokator, którego policja ujęła. Część skradzionej bielizny odebrano i zwrócono poszkodowanej.

## Rejestr Handlowy

DO REJESTRU HANDLOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO W WILNIE WCIĄGNIĘTO NASTĘPUJĄCE WPISY:

Dział A w dniu 16 IX 29 r.

10582 A. I. „JELITPOL — Izrael Basman” w Wilnie, ul. Zawłana 33, zawodowy skup jelit celem odsprzedaży. Właściciel Basman Izrael, zam. tamże. 1807 — VI

10583 A. I. „Simen Chones sprzedaż farb i kredy” w Wilnie, ul. Szklana 1/31, sprzedaż farb i kredy. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Chones Simen, zam. w Wilnie, ul. Nowogrodzka 48. 1808 — VI

10585 A. I. „Helena Kukowiczowa” w Głębokim, pow. Dziśnieńskiego, sklep win i wódek. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel — Kukowiczowa Helena, zam. tamże. 1809 — VI

10586 A. I. „Brodno Rachil” w Wołożynie, ul. Mińska 85, sklep galanterijny. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Brodno Rachil, zam. tamże. 1810 — VI

10587 A. I. „Meller Dwejra” w Głębokim, pow. Dziśnieńskiego, herbaciarnia. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Meller Dwejra, zam. tamże. 1811 — VI

10588 A. I. „Mejtes Chaja” w Głębokim, pow. Dziśnieńskiego, sklep maki i soli. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Mejtes Chaja, zam. tamże. 1812 — VI

10589 A. I. „Minikes Liba” w Głębokim, pow. Dziśnieńskiego, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Minikes Liba, zam. tamże. 1813 — VI

10590 A. I. „Manusiewicz Gnesia” w Rakowie, pow. Mołodzieńskiego, sklep lokciowy. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel — Manusiewicz Gnesia, zam. tamże. 1814 — VI

10591 A. I. „Mindel Mendel” w Hermanowiczach, pow. Dziśnieńskiego, sklep bławatny, tytoniowy i innych towarów. Firma istnieje od 1904 roku. Właściciel Mindel Mendel, zam. tamże. 1815 — VI

10592 A. I. „Mindlin Szmujlo Lejba” w Dokszycach, pow. Dziśnieńskiego, sklep bławatny. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Mindlin Szmujlo Lejba, zam. tamże. 1816 — VI

Dział A w dniu 16 IX 29 r.  
10593 A. I. „Nejsztadt Zalman” w Dziśnie, ul. Rynekowa 11, sklep mięsa. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Nejsztadt Zalman, zam. tamże. 1817 — VI

10594 A. I. „Pen Ida” w Jaznie, pow. Dziśnieńskiego, sklep spożywczy, tytoniowy i innych towarów. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Pen Ida, zam. tamże. 1818 — VI

10595 A. I. „Plechtan Mikolaj” w wsi Skunicki, gm. Hermanowicz, pow. Dziśnieńskiego, sklep tytoniowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Plechtan Mikolaj, zam. tamże. 1819 — VI

10596 A. I. „Prezman Syncha” w Dziśnie, ul. Parkanna 6, sklep drobnych towarów. Firma istnieje od 1879 roku. Właściciel Prezman Syncha, zam. tamże. 1820 — VI

10597 A. I. „Piorkowska Jadwiga” w Postawach, ul. Polna 1, herbaciarnia. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Piorkowska Jadwiga, zam. tamże. 1821 — VI

Wydawca Stanisław Mackiewicz. Odpowiedzialny redaktor Witold Woydyło.

## RADJO

Czwartek, 21 listopada 1929 r.

11,55—12,10: Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu i komunikat meteorologiczny. 12,30 — 14,00: Transm. z Warszawy. Koncert. 15,40—16,00: Program dzienny, repertuar i chwila literacka. 16,00 — 16,15: Komunikaty L. O. P. 16,15 — 17,00: Muzyka z płyt gramofonowych. W programie mistrzowie śpiewu: Enrico Caruso, Tito Ruffo, Amelita Galli-Curci, Benjamin Gigli, Mattia Battistini, Rosetta Pampalini, Teodor Szalpin, Ewa Turner, Jan Klepura, M. Guzikiewicz. 17,00 — 17,15: Nieco poezji. 17,15 — 17,40: Transm. z Warszawy. „Wśród książek”. 17,45 — 18,45: Transmisja z Warszawy. Koncert. 18,45 — 19,10: Poganka radiotelegraficzna. 19,10—19,20: Włocła trybuna. 19,20, 19,45: Przegląd filmowy. 19,45—20,05: Program na piątek, synagoga. 20,05—20,30: Transmisja z Warszawy. Koncert. 20,30 — 21,00: Spacer detektorowy po Europie. retransmisja stacji zagranicznych.

## GIEŁDA WILEŃSKA

dnia 20 listopada 1929 r.

Złoto.

Ruble 46,45

Listy zastawne.

4 i pół proc. Wil. Banku Ziemi. Zł. 100 zł w złotych 52,80 —

Akcje.

Wil. Bank Ziemi — zł. 150 w złotych za jedną akcję 158 —

## GIEŁDA WARSZAWSKA

20 listopada 1929 r.

Dewizy i waluty:

|                 | Trans.  | Sprz.  | Kupao  |
|-----------------|---------|--------|--------|
| Dolary          | 8,89,5  | 8,91,5 | 8,87,5 |
| Belgia          | 124,67  | 124,98 | 124,36 |
| Kopenhaga       | 238,90  | 239,50 | 238,30 |
| Bucapeszt       | 155,84  | 156,24 | 155,46 |
| Holandia        | 359,63  | 360,58 | 359,78 |
| London          | 43,48   | 43,59  | 43,37  |
| Nowy-York       | 8,90    | 8,92   | 8,88   |
| Oslo            | 237,52  | 238,12 | 236,92 |
| Paryz           | 35,11   | 35,20  | 35,02  |
| Praga           | 26,42,5 | 26,49  | 26,36  |
| Szwajcaria      | 172,97  | 173,40 | 172,54 |
| Bukareszt       | 5,3125  | 5,3137 | 5,3113 |
| Stokholm        | 239,57  | 240,17 | 238,97 |
| Wiedeń          | 125,36  | 125,67 | 125,05 |
| Węgry           | 155,57  | 155,97 | 155,17 |
| Włochy          | 46,68,5 | 46,80  | 46,57  |
| Marka niemiecka | 213,17  |        |        |
| Grańsk          | 173,84  |        |        |

Akcje.

Bank Polski 168 — 168,25 Powszechny Kredyt 110. Związek Spółek Zarobkowych 78,50. Puls 8,50. Elektrycznia w Dąbrowie 85. Cukier 31 — Cegielski — Mo. dzejów 18,75. Norblin 83. Ostrowiec 70. Starachowice 22,50 — Zieloniewski 80 — 80. Parowoz 21. Węgiel 73 — Parowoz 25 — Borkowski 9. Spiess 182. Lilpop 35,75. Zachodni 80 — Kijewski 90. Klucze 8,50 III em. 73,50. Sita i Światło 103. Firley 41. Bank Dysk. 127. Nobel 12,50. Rudzki 30 — Haberbusch 102. Bank Handlowy — 119.

Papiery procentowe:

Półroczka inwestycyjna 119,25 Premja dolarowa 69,50 5 proc. konwersyjna 50 — 6 proc. dolarowa 80,25 10 proc. kolejowa 102,50 5 proc. kolejowa 46,50 8 proc. L. Z. B. Gosa Kraj. i Banku Roin. obligacje B. Gosa Kraj. 94. Te same 7 proc. 83,25. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 47,3 8 proc. warszawskie 67,50 5 proc. warszawskie 60,50 8 proc. Łódzi 60,50 5 proc. Siedlec 69 — 8 proc. obligacje P. B. Komunalnego 93. Stabilizacyjna 88 — 0,5 proc. Radomia 43. 8 proc. ziemskie 74. 4 proc. ziemskie 40,25 6 proc. pożycz. konw. Warsz. — 50. 4 i pół proc. warsz. 41. Kalisz 57.

## OPIARY.

Zamiast kwiatów na grób s. p. Wiktorji Butkiewiczówny, na budowę Domu Sierocim. im. Marszałka Piłsudskiego składa W. P. 3. 5.

Chłopca bardzo biednych rodziców 12 letniego chorego na płucę polecamy ciarancji Sz. Czynlińskich. Potrzebujemy palta zimowego, i obuwia. Łaskawe datki przyjmie administr. „Słowa” dla „Chorego Chłonce”.



10598 A. I. „Piłskin Mendel” w Głębokim, pow. Dziśnieńskiego, sklep mięsa. Właściciel Piłskin Mendel, zam. tamże. 1822 — VI

10599 A. I. „Prezman Leja” w Dziśnie, ul. Handlowa 1, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Prezman Leja, zam. tamże. 1823 — VI

10600 A. I. „Pok Mendel” w Głębokim, pow. Dziśnieńskiego, drobna sprzedaż skór prostego wyrobu. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Pok Mendel, zam. tamże. 1824 — VI

10601 A. I. „Pajkin Szula” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep resztek bławatnych. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Pajkin Szula, zam. tamże. 1825 — VI

10602 A. I. „Pauzner Mira” w Dziśnie, ul. Handlowa, sklep żelaza. Firma istnieje od 1917 roku. Właściciel Pauzner Mira, zam. tamże. 1826 — VI

10603 A. I. „Pławin Fajbusz” w Dokszycach, pow. Dziśnieńskiego, sklep zboża i lnu. Firma istnieje od 1900 roku. Właściciel Pławin Fajbusz, zam. tamże. 1827 — VI

10604 A. I. „Pławnik Fruma” w Głębokim, pow. Dziśnieńskiego, sklep spożywczy i innych towarów. Właściciel Pławnik Fruma, zam. tamże. 1828 — VI

10605 A. I. „Rajchel Rywa” w Głębokim, pow. Dziśnieńskiego, sklep bławatny. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Rajchel Rywa, zam. tamże. 1829 — VI

10606 A. I. „Rajchel Nochama” we wsi Borówki, gm. Woropajewskiej, pow. Postawskiego, sklep bakalejny spożywczy i resztek manufaktur. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Rajchel Nochama, zam. tamże. 1830 — VI

w dniu 19 IX 29 roku.

10527 A. I. „Bezzubionek Aleksy” w Kolonji Krasnosielji, gm. Mikolajewskiej, pow. Dziśnieńskiego, sklep spożywczy i tytoniowy. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Bezzubionek Aleksy, zam. tamże. 1831 — VI

10528 A. I. „Berzon Ema” w Dziśnie, ul. Wileńska 4, sklep spożywczy, tytoniowy i innych drobnych towarów. Firma istnieje od 1909 roku. Właściciel Berzon Ema, zam. tamże. 1832 — VI

10529 A. I. „Cyrlin Lejba” w Dziśnie, Rynek, skup ziemniaków. Firma istnieje od 1884 roku. Właściciel Cyrlin Lejba, zam. tamże. 1833 — VI

10530 A. I. „Chitro Juda” w Dziśnie, ul. Rynekowa 8, sklep mięsa. Firma istnieje od 1909 roku. Właściciel Chitro Juda, zam. tamże. 1834 — VI

10531 A. I. „Cyrlin Michla” w Głębokim, pow. Dziśnieńskiego, sklep spożywczy i tytoniowy. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Cyrlin Michla, zam. tamże. 1835 — VI

10532 A. I. „Cyrlin Chawa” w Głębokim, pow. Dziśnieńskiego, piwiarnia. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Cyrlin Chawa, zam. tamże. 1836 — VI

10533 A. I. „Charlampowicz Anastasja” w Dziśnie, Plac Rynekowy 22, sprzedaż mięsa i innych artykułów spożywczych. Firma istnieje od 1911 roku. Właściciel — Charlampowicz Anastasja, zam. tamże. 1837 — VI

## Kino Miejskie

SALA MIEJSKA

ul. Ostrobramska 5.

## KINO-TEATR

„HIELOS”

Wileńska 38.

## KINO-TEATR

„HOLLYWOOD”

Mickiewicza 22

## POLSKIE KINO

„Wanda”

Wielka 30.

## Kino - Teatr

„Słońce”

ul. Dąbrowskiego 5

Od dnia 20 do 23 listopada 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film:

„D w a ś w i a t y”

(ARCYŚWIECZKA I SYN „GHETTA”) Dramat życiowy w 10 aktach. W roli arcyświeczki — HENNY RORTEN, w roli rabina — A. MORAWSKI, słynny wykonawca cadyka w DYBUKU, GHETTO MAŁOPOLSKI CESARSKI BURG W WIEDNIU. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: „WIOSENNA PARADA”.

Dziś! Sensacja wszechświatowa! Po gźne arcydzieło! Nowa wielka kreacja mistrza ekranu

„NARZECZONA Nr. 68” Wielki wzruszający dramat erotyczny. W rol. gł. Tytan ekranu genialny CONRAD VEIDT i jego talent. partnerka przepiękna ELGA BRINK. Niebawem emocjonująca akcja! Poteżna gra! Niebawem treść. Szalone napięcie! Filmen z wielkim powodzeniem demonstruje się jednocześnie w Warszawie w największym teatrze. kinie „Colosseum”. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10.15

Dziś! Włodzimierz Gajdarow i Claire Rommer w wspaniałym arcydziele p. t.

„WŁADCA SAHARY” Monumentalny dramat wschodni w 10 akt. o miłości

szeka ku bliżej kobiecie

NAD PROGRAM: Tygodnik filmowy. Początek seansów 4, 5.30, 7. 8.30, i 10.25.

Transmisja radiowa e poczekaniu

Dziś! Konflikt między miłością a obowiązkiem!

emocjonujący dramat w 12 akt. W rol. głównych czarująca Maria Corda

oraz Jameson Thomas

Dziś premiera! Od dnia 20 listopada 1929 r. monumentalny dramat erotyczny. MIŁOŚĆ AKTORKI

w 10 aktach. W rolach głównych stuprocentowy męczyzna SHILTON SOLLE i szampańska nowa

gwiazda ekranu PRZEPĘKA? — Walka ojca o zycie dziecka. Nad program: arcywesoła komedia „WALKA O UKOCHANĄ”.

„M. GORDON” Sp. Akc.

ul. Niemiecka 26.

Wielka doroczna wyprzedaż resztek i wysortowanego towaru

MATERJAŁY damskie i męskie zlmowe i letnie. Kamgarny, Szewioty.

Wełna, Jedwab, firanki, gobelony, plusz i portjery.

Geny wyjątkowo nskie.

Dział A. w dniu 10 IX 29 r.

10534 A. I. „Cejtł Ester” w Dokszycach, pow. Dziśnieńskiego, sklep spożywczy-galanteryjny i tytoniowy. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel — Cejtł Ester, zam. tamże. 1838 — VI

10535 A. I. „Calkin Sora” w Holubczach, pow. Dziśnieńskiego, sklep różnych drobnych towarów. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Calkin Sora, zam. tamże. 1839 — VI

10536 A. I. „Chodes Mejer” w Głębokim, pow. Dziśnieńskiego, sklep spożywczy, cementu, wapna i cegły. Firma istnieje od 1919 roku. Właściciel Chodes Mejer, zam. tamże. 1840 — VI

10537 A. I. „Dameskin Roza” w Głębokim, pow. Dziśnieńskiego, sklep spożywczy i galanterijny. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel — Dameskin Roza, zam. tamże. 1841 — VI

10538 A. I. „Drejin Chjena” w Hermanowiczach, pow. Dziśnieńskiego, sklep różnych towarów. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Drejin Chjena, zam. tamże. 1842 — VI

10539 A. I. „Elkind Gerszon” w Dziśnie, ul. Połocka 21, sklep spożywczy, tytoniowy i innych drobnych towarów. Firma istnieje od 1894 roku. Właściciel Elkind Gerszon, zam. tamże. 1843 — VI

Dział A. w dniu 10 IX 29 r.

10540 A. I. „Epsztajn Rachel” w Dziśnie, ul. Żeligowskiego 3, sklep spożywczy i różnych drobnych towarów. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Epsztajn Rachel, zam. tamże. 1844 — VI

10541 A. I. „Roboty murarskie Józef Jarmolowicz” w Wilnie, ul. Zygmuntowska 16 — 1, wykonywanie robót murarskich. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Jarmolowicz Józef, zam. przy ul. Zygmuntowskiej 16 — 1. 1845 — VI

10542 A. I. „Ejngielcyn Mejer” w Przebrodzu, pow. Święciańskiego, sklep galanterijny, bawelny i półbawelny krajowego wyrobu i gotowych ubrań. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Ejngielcyn Mejer, zam. tamże. 1846 — VI

10543 A. I. „Etingen Cypa” w Dziśnie, ul. Wileńska 2, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1894 roku. Właściciel Etingen Cypa, zam. tamże. 1847 — VI

10544 A. I. „Fajnwec Berko” w Hermanowiczach, pow. Dziśnieńskiego, sklep spożywczy i innych drobnych towarów. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Fajnwec Berko, zam. tamże. 1848 — VI

10545 A. I. „Frejldin Wulf” w Głębokim, pow. Dziśnieńskiego, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel — Frejldin Wulf, zam. tamże. 1849 — VI

Dział A w dniu 9 IX 29 r.

10508 A. I. „Woronicki Józef” w Mołodziecznie, ul. Sienkiewicza 25, sklep spożywczy kolonialny i bakalejny oraz tytoniowy. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel — Woronicki Józef, zam. tamże. 1850 — VI

10509 A. I. „Wiszniewer Szaja” w Głębokim, pow. Dziśnieńskiego, sprzedaż skór. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel — Wiszniewer Szaja, zam. tamże. 1851 — VI

10510 A. I. „Włodzimierow Włodzimierz” w Głębokim, pow. Dziśnieńskiego, księgarnia ze sprzedażą materiałów piśmiennych. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Włodzimierz Włodzimierz, zam. tamże. 1852 — VI

10511 A. I. „Winograd Lejzer” w Głębokim, pow. Dziśnieńskiego, herbaciarnia z domową sprzedażą wyrobów tytoniowych. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Winograd Lejzer, zam. tamże. 1853 — VI

10512 A. I. „Wajnsztajn Cypa” w Głębokim, pow. Dziśnieńskiego, herbaciarnia ze sprzedażą zakąsk. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Wajnsztajn Cypa, zam. tamże. 1854 — VI

10513 A. I. „Wyrostek Piotr” w Rakowie, pow. Mołodzieńskiego, sklep bakalejny. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel — Wyrostek Piotr, zam. tamże. 1855 — VI

w dniu 13. 9. 1929 r.

10559 A. I. „Hiberman Arzyel” w Dziśnie, ul. Handlowa 16, sklep spożywczy i zboża